

poradnik BIBLIOTEKARZA

Czerwiec

6/2005

- ELŻBIETA STEFAŃCZYK: Realizacja ustawy o egzemplarzu obowiązkowym w Bibliotece Narodowej
- STANISŁAWA MAZUR: Kwestia odpłatności za usługi biblioteczne
- TOMASZ RZĘPAŁA: Wiadomość niezbyt oczekiwana, czyli uwagi do zamiaru wprowadzenia opłat za wypożyczanie książek
- „Noce z Andersenem” w bibliotekach publicznych



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

Biblioteka Analiz

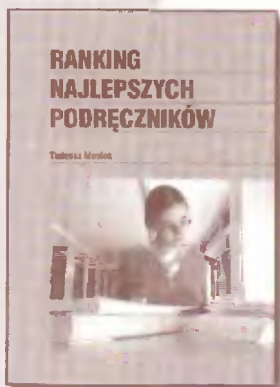
przedstawia bestsellerowe publikacje:



Łukasz Gołębiowski *Rynek książki w Polsce 2004*

Kompendium wiedzy o rynku wydawniczo-księgarskim. Analiza zmian, prognozy rozwoju poszczególnych segmentów rynku, szczegółowo omówione największe wydawnictwa, hurtownie i sieci księgarskie. Charakterystyki firm, informacje o obrotach, sprzedaży książek, zatrudnieniu itp.

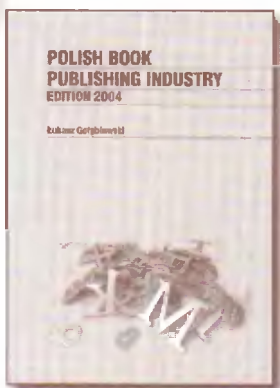
Cena: Rynek książki w Polsce 2004. Wydawnictwa – 60 zł
Rynek książki w Polsce 2004. Dystrybucja – 40 zł



Tadeusz Mosiek *Ranking najlepszych podręczników*

Autor opisuje podręczniki na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej. Nie zawsze są to podręczniki najbardziej popularne, nie zawsze dostosowane do możliwości większości uczniów na danym etapie kształcenia. Są to jednak publikacje, na które – z różnych powodów – warto zwrócić uwagę przed podjęciem decyzji o wyborze podręczników.

Cena: 30 zł



Łukasz Gołębiowski *Polish Book Publishing Industry. Edition 2004*

Publikacja w języku angielskim. Omówienie najważniejszych tendencji oraz aktualnej sytuacji rynku wydawniczego w Polsce. Najważniejszą częścią opracowania jest lista stu największych polskich wydawnictw, łącznie z podaniem osiągniętych przez nie obrotów, liczby wydanych tytułów, nakładów, a także – w niektórych wypadkach – wyników finansowych. Listę uzupełnia adresografia omówionych podmiotów.

Cena: 30 zł

Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 6 (663), 2005

W NUMERZE

- Jadwiga Chruścińska** 2 Od redaktora
- PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE**
- Elżbieta Stefańczyk** 3 Realizacja ustawy o egzemplarzu obowiązkowym w Bibliotece Narodowej
- Stanisława Mazur** 7 Kwestia odpłatności za usługi biblioteczne
- Tomasz Rzępała** 10 Wiadomość niezbyt oczekiwana, czyli uwagi do zamiaru wprowadzenia opłat za wypożyczanie książek
- Prawo w bibliotece*
- Barbara Szczepańska** 12 Dyskusja nad przyszłością WIPO
- Wieczorne dywagacje*
- Marcin Drzewiecki** 14 Po co młodym ludziom biblioteki?
- RELACJE**
- Emilia Szydłowska** 14 Książki na terenie pogranicza. Konferencja euroregionalna w Zielonej Górze
- KSIĄŻKA**
- Świat książki dziecięcej*
- Ewa Gruda** 16 „Urodziłem się dla teatru...”
- 18 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!
Oprac. Jadwiga Chruścińska
- Kalejdoskop*
- Bogdan Klukowski** 19 Rok obfitości a teoria względności
- Książka i biblioteka w sieci @*
- Aleksandra Paniewska** 20 Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Słowackiego w Tarnowie
- 21 Jonathan Carroll w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie
- BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO**
- Noce z Andersenem*
- Małgorzata Michalczyk** 22 Powiatowa Biblioteka Publiczna w Raciborzu
- Elżbieta Nawrocka** 24 Biblioteka Miejska w Puławach
- Walentyna Rybakow,** 25 Biblioteka Publiczna w Drzonowie
- Marzena Przyżycka**
- Prezentacje bibliotek*
- Krystyna Kosierb** 26 Łaska książnica przed jubileuszem
- Gabryela Ferdyn** 27 Klub Motyli Książkowych w Filii nr 7 dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tychach
- 28 Regionalizm kaszubski w edukacji młodzieży
- Janina Głomska**
- Z WARSZTATU METODYKA**
- Romana Bulanda-Frączkiewicz** 30 Komputeryzacja biblioteki w programie Biblioteka Szkolna MOL
- Krystyna Stępień** 33 Hans Christian Andersen (1805-1875). Życie i twórczość. Zestawienie bibliograficzne
- 33 Impresjoniści. Lekcja biblioteczna dla szkół średnich
- Jolanta Błaszczuk,**
- Jadwiga Granosik**
- Wi@domości* 35

Jesienią ubiegłego roku środowisko bibliotekarskie zbulwersował jeden z zapisów zawartych w Narodowym Programie Kultury „Promocja Czytelnictwa i Rozwój Sektora Książki na lata 2004-2013” dotyczący pobierania opłat za wypożyczanie książek przez biblioteki. („Poradnik Bibliotekarza” 2004 nr 10). Oczywiście zapis ten jest niezgodny z obowiązującym obecnie w Polsce prawem, ale zgodnie z założeniem jego realizacja miałaby miejsce dopiero za pięć lat. W tej sprawie interweniowała Konferencja Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych oraz bibliotekarskie władze stowarzyszeniowe. Ale problem jest. Biblioteki, komputeryzując swoją działalność, a także wprowadzając do bibliotecznego obiegu nowe zbiory nie są w stanie finansować swoich działań, wynikających ze statutu. Zaczęto poszukiwać nowych źródeł dochodów. Brakuje pieniędzy na systematyczny dopływ nowości. Potrzebne są środki finansowe na zakup sprzętu komputerowego. W miarę swoich możliwości niektóre placówki biblioteczne pobierają opłaty za wybrane usługi np. kserograficzne, internetowe, za wypożyczanie pewnej kategorii zbiorów np. kaset wideo, DVD. Oczywiście czynią to biblioteki wyposażone w odpowiedni sprzęt komputerowy, kserograficzny, posiadające dobrze zorganizowane działy merytoryczne, mogące świadczyć dodatkowe usługi. Te mniejsze, dysponujące tylko zbiorami i to nie najwyższymi, w ten sposób nie mogą dorabiać. Dodatkowo uzyskane kwoty nie są wysokie i kształtują się zazwyczaj w wysokości 5-7% w stosunku do dotacji budżetowych. Jest to zgodne z przepisami Ustawy o bibliotekach z 1977 r. (art.14), gdzie wymienione są rodzaje usług, za które biblioteki mogą pobierać opłaty. O tym problemie traktuje artykuł Stanisławy Mazur pt. „Kwestia odpłatności za usługi biblioteczne”. Autorka tego tekstu, opierając się na obowiązujących przepisach prawnych w tym zakresie, wymienia i charakteryzuje rodzaje usług, za które biblioteka może pobierać opłaty, przytacza szczegółowy cennik opłat stosowany w bibliotece dla młodych klientów „Planeta 11” w Olsztynie i analizuje go w stosunku do opłat pobieranych przez inne biblioteki. Liczba bibliotek pobierających opłaty systematycznie wzrasta ale nie stanowi według autorki „recepty na uzdrowienie sytuacji finansowej bibliotek w Polsce”. Widzi ona dobre strony tych przedsięwzięć, ale dostrzega również problemy – osłabienie czytelnictwa grup najmniej zarabiających: dzieci, emerytów, bezrobotnych, które w chwili obecnej przeważają nad pozytywnymi. Bardziej radykalny w swojej wypowiedzi jest artykuł Tomasza Rzępały pt. „Wiadomość niezbyt oczekiwana, czyli uwagi do zamiaru wprowadzenia opłat za wypożyczanie książek”. Stanowisko autora jest jednoznaczne. Biblioteki jako instytucje kultury służące społeczeństwu powinny być bezpłatne. Zabieg wprowadzenia nawet skromnych opłat w wysokości 50 gr za książkę spowoduje znaczne uszczuplenie publiczności czytającej w Polsce, gdzie wskaźniki czytelnictwa nie są imponujące. Społeczeństwo nie czytające – staje się bardzo szybko społeczeństwem analfabetów funkcjonalnych, dla których zrozumienie instrukcji obsługi prostego urządzenia, czy wypełnienie formularza jest ogromnym problemem” – argumentuje autor tekstu. Wydaje się, iż oba wydrukowane w „PB” artykuły przytaczają pewne racje. Proces pobierania opłat za wybrane działania biblioteczne z pewnością nie zostanie wstrzymany i będzie się systematycznie rozwijał (podobnie jak w innych krajach). Biblioteki stając się bowiem placówkami skomputeryzowanymi, potrzebują coraz większego wsparcia finansowego. Pozostaje problem wypożyczeń, udostępniania zbiorów. I tu jako społeczeństwo możemy się kategorycznie opowiedzieć za bezpłatnym wolnym dostępem do biblioteki. Opinii nt. odpłatności za usługi biblioteczne może być wiele, każda wypowiedź może być w pełni zasadna. Zachęcam do podzielenia się własnymi poglądami z innymi czytelnikami. Łamy „Poradnika” są otwarte...

Rok 2005 jest Międzynarodowym Rokiem Andersena, do jego obchodów polskie (i nie tylko) biblioteki przygotowały się bardzo starannie. Ciekawe koncepcje promocji twórczości Andersena przedstawiły biblioteki publiczne, organizując cykl imprez pod nazwą „Noce z Andersenem”. W tym numerze przedstawiamy 3 relacje, które w sposób niezwykle barwny i plastyczny wprowadzają nas w niezwykłą atmosferę tych imprez. Zapraszamy także na zwiedzenie wystawy poświęconej życiu i twórczości wielkiego, duńskiego bajkopisarza do Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy (artykuł Ewy Grudy). Gratulujemy bibliotekom inwencji i starań organizacyjnych. O Andersenie z pewnością będziemy jeszcze pisać. Zapraszamy do lektury tego numeru.

Realizacja ustawy o egzemplarzu obowiązkowym w Bibliotece Narodowej*

ELŻBIETA STEFAŃCZYK

Egzemplarz obowiązkowy ma w Polsce dość długą historię. Pierwsze przepisy prawne w postaci uchwał podjęły Sejmy w latach 1780 i 1793. Zapewniły one egzemplarz obowiązkowy Bibliotece Załuskich oraz Bibliotece Akademii Wileńskiej. W następnych latach – nie biorąc pod uwagę przepisów wydanych przez rządy zaborcze, które służyły cenzurze i nadzorowi – egzemplarz obowiązkowy stanowił przedmiot aktów prawnych o różnej randze. Po I wojnie światowej zagadnienie to regulowało prawo prasowe oraz wydawane przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzenia: z dnia 4 lipca 1927 r. w sprawie bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji oraz z dnia 9 lutego 1934 r. w sprawie bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji. Natomiast w 1932 r. opublikowano ustawę o bezpłatnym dostarczaniu druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji. To ostatnie rozporządzenie wymienia wśród 9 bibliotek, także Bibliotekę Narodową w Warszawie.

W okresie II wojny światowej władze okupacyjne wydawały rozporządzenia dotyczące egzemplarza obowiązkowego.

Od 20.06.1947 r. obowiązujące Rozporządzenie Ministra Oświaty w sprawie bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji przyznało Bibliotece Narodowej po 2 egzemplarze każdego wytworzonego druku wydanego w nakładzie powyżej 100 egzemplarzy oraz po jednym egzemplarzu druków, których nakład nie przekroczył tej liczby. Zarządzenie to zmieniło w sposób zasadniczy podstawy tworzenia archiwalnego zbioru druków polskich, przy

jednoczesnej możliwości udostępniania drugiego, użytkowego egzemplarza.

Następnie w 1968 r. sprawy egzemplarza obowiązkowego zostały uregulowane w Ustawie o bibliotekach z dnia 9 kwietnia 1968 r. i wydanym na tej podstawie Zarządzeniu Ministra Kultury i Sztuki z dnia 2 sierpnia 1968 r. w sprawie dostarczania bibliotekom obowiązkowych egzemplarzy druków i nagrań dźwiękowych.

Obecnie obowiązuje Ustawa z dnia 7 listopada 1996 r. o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych, Rozporządzenie MKiS z dnia 6 marca 1997 r. w sprawie wykazu bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych poszczególnych rodzajów publikacji oraz zasad i trybu ich przekazywania oraz Rozporządzenie MKiS z dnia 24 maja 1999 r. zmieniające ww. rozporządzenie.

Ustawa w artykule pierwszym określa obowiązki wydawców w zakresie przekazywania dzieł oraz obowiązki bibliotek w zakresie gromadzenia dorobku wydawniczego. Ponadto ustawodawca określił dwa bardzo istotne pojęcia:

- wydawca – osoba prawna, jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej oraz osoba fizyczna, która prowadzi na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej działalność polegającą na publikowaniu dzieł;
- publikacja – dzieło zwielokrotnione dowolną techniką w celu rozpowszechniania.

Umieszczenie tych definicji w Ustawie ma bardzo ważne znaczenie, określa wprost, kto jest zobowiązany do przekazywania egzemplarzy obowiązkowych na rzecz bibliotek oraz określa przedmiot przekazywania. Ustawa wskazuje, że obowiązkowi przekazywania bibliotekom podlegają następujące rodzaje publikacji:

- piśmiennicze, jak: książki, broszury, gazety, czasopisma i inne wydawnictwa ciągłe, druki ulotne, afisze,
- graficzne i graficzno-piśmiennicze, jak: mapy, plakaty, plany, wykresy, tabele, rysunki, ilustracje, nuty,

* Jest to skrócona wersja referatu wygłoszonego w czasie konferencji pt. „Biblioteki publiczne w otoczeniu prawnym”. Opole-Tarawa 26-28.04.2005 r.

- audiowizualne utrwalające dźwięk, obraz lub obraz i dźwięk, jak: płyty, taśmy, kasety, przezroczka, mikrofilmy, mikrofiszce,
- zapisane na nośnikach elektronicznych,
- oprogramowanie komputerowe.

Jak widać z tego zapisu, Ustawą objęto wszystkie rodzaje publikacji, również dokumenty oglądowe, oglądowo-słuchowe i elektroniczne, które dotychczas pozostawały poza zasięgiem prawa o egzemplarzu obowiązkowym. Największe wątpliwości bibliotek związane są z rozciągnięciem przepisów o egzemplarzu obowiązkowym na oprogramowania komputerowe zaliczane do narzędzi, a nie publikacji. Ponadto biblioteki nie posiadają możliwości technicznych, które umożliwiłyby gromadzenie tego typu publikacji.

Do ważnych zapisów Ustawy należy zaliczyć jeszcze dwa nowe przepisy:

- zwalnianie przesyłek z egzemplarzem obowiązkowym z opłat pocztowych,

- wprowadzenie kary grzywny wobec wydawców uchylających się od przekazywania egzemplarza obowiązkowego – uprawnionym bibliotekom.

Zgodnie z rozporządzeniem z 1997 r. wydawca ma obowiązek przekazania egzemplarzy obowiązkowych Bibliotece Narodowej w ciągu 5 dni oraz podania informacji o wysokości nakładu, jeśli nie jest ona ujawniona na egzemplarzu.

Pełny wykaz bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych poszczególnych rodzajów publikacji w zakresie niezbędnym do zachowania dorobku wydawniczego oraz zasady i tryb ich przekazywania określił minister kultury w Rozporządzeniu z dnia 6 marca 1997 r.

Wykaz bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych

(na podstawie Załącznika do Rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 06.03.1997 r. – poz. 161, Dziennik Ustaw Nr 29 – załącznik Nr 1).

Egzemplarz obowiązkowy ogólnopolski

2 egzemplarze

1. Biblioteka Narodowa, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa 22, skr. poczt. 36
2. Biblioteka Jagiellońska, al. A. Mickiewicza 22, 30-059 Kraków

1 egzemplarz

3. Biblioteka Główna Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, ul. I. B. Radziszewskiego 11, 20-950 Lublin

4. Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi, ul. J. Matejki 34/38, 90-237 Łódź

5. Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, ul. J. Gałgarego 13, 87-100 Toruń

6. Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, ul. F. Ratajczaka 38/40, 60-967 Poznań, skr. poczt. 526

7. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, ul. Dobra 56/66, 00-312 Warszawa

8. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, ul. K. Szajnochy 10, 50-076 Wrocław

9. Biblioteka Śląska, Plac Rady Europejskiej 1, 40-020 Katowice, skr. poczt. 529

10. Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, 00-950 Warszawa, skr. poczt. 365

11. Książnica Pomorska im. S. Staszica, ul. Podgórna 15/16, 70-205 Szczecin, skr. poczt. 569

12. Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego, ul. Armii Krajowej 110, 81-824 Sopot

13. Biblioteka KUL, ul. F. Chopina 27, 20-023 Lublin

14. Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego, ul. Strzelców Bytomskich 2, 45-084 Opole, skr. poczt. 6

15. Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego, ul. J. Kilińskiego 16, 15-950 Białystok

16. Biblioteka Sejmowa, ul. Wiejska 6/8, 00-902 Warszawa

Na mocy Rozporządzenia prawo do egzemplarzy obowiązkowych przysługuje 16 bibliotekom. Najpełniejszy egzemplarz obowiązkowy, obejmujący wszystkie rodzaje publikacji przysługuje Bibliotece Narodowej i Bibliotece Jagiellońskiej. Biblioteka Sejmowa otrzymuje egzemplarz obowiązkowy dzienników urzędowych organów administracji rządowej. Pozostałe biblioteki, wśród których znajduje się 9 bibliotek uniwersyteckich i 4 wojewódzkie biblioteki publiczne mają prawo do otrzymywania publikacji piśmienniczych, graficznych i graficzno-piśmienniczych, z wyjątkiem wydanych w nakładzie do 100 egzemplarzy oraz wydanych w Polsce na zlecenie zagranicznego wydawcy.

Nowością ustawy jest szczególne potraktowanie publikacji regionalnych. Wprowadzono zapis, że egzemplarze obowiązkowe o treści regionalnej, wpływające do Książnicy Podlaskiej im. Ł. Górnickiego w Białymstoku są przekazywane do jednej z siedmiu wojewódzkich bibliotek publicznych, opracowujących bibliografię regionalną.

Egzemplarz obowiązkowy regionalny

1. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Długa 39/41, 85-034 Bydgoszcz, skr. poczt. 18

2. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. J. Conrada-Korzeniowskiego, Targ Rakowy 5/6, 80-806 Gdańsk

3. Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Rynek 5, 25-303 Kielce, skr. poczt. 1304.

4. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego, ul. G. Narutowicza 4, 20-950 Lublin, skr. poczt. 261

5. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Sułkowskiej-Bicdrawiny, ul. 1 Maja 5, 10-117 Olsztyn, skr. poczt. 220

6. Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury, ul. B. Prusa 3, 60-819 Poznań, skr. poczt. 75

7. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. K. Norwida, al. Wojska Polskiego 9, 65-958 Zielona Góra, skr. poczt. 170

Biblioteka Narodowa zobowiązana jest do gromadzenia kompletnej, polskiej produkcji wydawniczej, prowadzenia pełnej bieżącej rejestracji bibliograficznej oraz urzędowej statystyki wydawnictw (Statut BN – paragrafy 7, 8, 10). Ponadto zgodnie z § 9 Biblioteka Narodowa w całości archiwizuje po jednym egzemplarzu materiałów bibliotecznych.

Aby BN mogła realizować te zadania koniecznym warunkiem jest otrzymywanie kompletnego i terminowego egzemplarza obowiązkowego.

Podstawą gromadzenia zbiorów druków wydanych w Polsce od lat powojennych do dnia dzisiejszego są również egzemplarze obowiązkowe. Kłopoty z jego otrzymywaniem, typowe niemal dla wszystkich bibliotek narodowych na świecie, wywierają jednak ujemny wpływ na kompletność zbiorów.

BN dokłada wszelkich starań, by zgromadzić wszystkie publikacje drukowane w kraju. Oprócz reklamowania braków u wydawców kupuje te publikacje, które są jeszcze osiągalne na rynku księgarskim.

Biblioteka Narodowa dysponuje nowoczesnym warsztatem umożliwiającym pełne wprowadzenie danych o wpływających egzemplarzach obowiązkowych do systemu komputerowego INNOPAC, co umożliwia wieloaspektowe wyszukiwanie i analizę danych, szybkie wykrywanie braków. Od 2001 r. wpływające do BN jako egzemplarz obowiązkowy książki i czasopisma oraz gazety są rejestrowane (skrócony opis bibliograficzny + rekord egzemplarza) w systemie INNOPAC. Szybka i ekonomiczna rejestracja (jednorazowość, jedna baza danych, natychmiastowy dostęp), pełna kontrola wpływu egzemplarza obowiązkowego umożliwia szybsze prowadzenie reklamacji oraz monitorowanie wydawców. Do prowadzenia tych ostatnich prac utworzono w Zakładzie Uzupełniania Zbiorów stanowisko ds. kontaktów z wydawcami.

Poniżej przedstawiam realizację egzemplarza obowiązkowego w latach 1990-2004 (wybrane lata).

Wpływ materiałów bibliotecznych do Biblioteki Narodowej w latach 1990-2004

1990 r. – 106 649 wol./j.

1991 r. – 108 992 wol./j.

1992 r. – 96 436 wol./j.

1993 r. – 113 898 wol./j.

1994 r. – 121 845 wol./j.

1995 r. – 111 592 wol./j.

1996 r. – 119 314 wol./j.

Wpływ egzemplarza obowiązkowego do Biblioteki Narodowej w latach 1990-2004

Rok	Książki (wol.)	Czasopisma Gazety (jedn.)	Zbiory specjalne (jedn.)	DZS (jedn.)	Ogółem (wol./jedn.)
1990	41 301	5154	777	33 737	80 969
1993	35 817	6688	492	20 395	63 392
1999	45 894	7400	3106	49 823	106 792
2000	48 234	6784	5252	50 176	109 651
2001	47 111	7000	8607	47 103	110 314
2002	48 874	7470	7056	57 092	117 482
2003	47 927	7714	9098	51 160	117 300
2004	48 505	8694	9788	57 601	124 588

1997 r. – 117 043 wol./j.
1998 r. – 116 854 wol./j.
1999 r. – 134 088 wol./j.
2000 r. – 133 595 wol./j.
2001 r. – 129 193 wol./j.
2002 r. – 141 279 wol./j.
2003 r. – 161 606 wol./j.
2004 r. – 172 437 wol./j.

Jak widać z powyższego zestawienia nastąpił wzrost wpływu zbiorów do Biblioteki Narodowej i w 2004 r. wyniósł 172 437 wol./j., co stanowi wzrost o 61,6% w stosunku do 1990 r.

Zbiory do BN są pozyskiwane z następujących źródeł: zakupy, wymiana, dary i egzemplarz obowiązkowy.

Stan zbiorów BN na dzień 31 grudnia 2004 r. osiągnął – 7 902 012 wol./j.

Również wpływ egzemplarza obowiązkowego wzrósł w 2004 r. o 53,8 % w stosunku do 1990 r., w tym o 17,4 % w książkach i o 68,6% w wydawnictwach ciągłych. Największy wzrost wpływu BN odnotowała w 2004 r. w grupie zbiorów specjalnych (kartografia, dokumenty dźwiękowe i audiowizualne) – o 259% w stosunku do 1990 r. oraz dokumentów życia społecznego – o 70,7 %. Mimo względnej stabilności wpływu egzemplarza obowiązkowego książek i czasopism w latach 2000-2004 oceniamy, że około 10% tych publikacji nie trafia do Biblioteki Narodowej. Problemem jest ponadto spadek ich „egzemplarzowości” oraz terminowości dostaw. Opóźnienia często kilkumiesięczne, poważnie rzutują na bieżącą rejestrację wpływu oraz prace bibliografii narodowej i statystyki wydawnictw. Od 2001 r. Biblioteka Narodowa wyceńia wpływające egzemplarze obowiązkowe książek, czasopism i zbiorów specjalnych.

Biblioteka Narodowa podejmuje różne działania interwencyjne i profilaktyczne – na bieżąco identyfikujemy nowych wydawców i informujemy o obowiązku dostarczania egzemplarzy obowiązkowych. W trakcie międzynarodowych i krajowych targów książki, spotkań specjalistycznych wydawców oraz na konferencjach i spotkaniach organizowanych w BN – *Salonach Wydawców* przypominamy wydawcom o problemach egzemplarza obowiązkowego. Rocznie monitujemy pisemnie i telefonicznie wielu wydawców.

Wpływające do BN egzemplarze obowiązkowe są przekazywane do rejestracji biblio-

graficznej i statystycznej w Instytucie Bibliograficznym.

Można stwierdzić, że dane liczbowe w poszczególnych latach zarówno w rejestracji bibliograficznej książek, jak i statystycznej utrzymują się na zbliżonym poziomie – w pierwszym przypadku – od 10 910 do 24 212 tys. tytułów, w drugim od 10 242 do 22 476 tys. tytułów.

Natomiast liczba wydawanych tytułów czasopism i gazet wzrosła dwukrotnie, z 3180 wydanych w 1990 r. do 6290 tyt. w 2004 r.

Obserwacja rynku wydawniczego w Polsce w ciągu minionych 15 lat pozwala na stwierdzenie, że wraz ze wzrostem liczby wydawców (Krajowe Biuro ISBN działające w BN zarejestrowało w tych latach ponad 21 tys. wydawców, często nieprofesjonalnych) zwiększyła się liczba wydawanych książek. Szacuje się, że w ostatnich latach ukazuje się ponad 23 000 tyt. rocznie. Jest to dwukrotnie więcej niż przed rokiem 1990.

Na pełne i terminowe dostarczanie egzemplarza obowiązkowego różnych typów wydawnictw rzutuje wiele czynników o charakterze informacyjnym, prawnym, organizacyjnym i ekonomicznym, nie mówiąc o wewnętrznych warunkach pracy bibliotek, w tym także Biblioteki Narodowej. Należy także zwrócić uwagę na korzyści samych wydawców płynące z dostarczania egzemplarza obowiązkowego do narodowej księżnicy. Każda bowiem publikacja ogłoszona w bieżącej bibliografii narodowej, funkcjonując ponadto w krajowych i międzynarodowych systemach informacji, jest „promowana” w kraju i poza jego granicami. Dane „Przewodnika Bibliograficznego” są dostarczane do bibliotek oraz instytucji naukowych i kulturalnych w Polsce i na świecie. Ponadto są dostępne za pośrednictwem Internetu. Brak w tym zasobie informacyjnym jakiegokolwiek wydawcy obniża jego wiarygodność i opinię na rynku wydawniczym.

Elżbieta Stefańczyk
przewodnicząca SBP
kierownik Działu Gromadzenia i Opracowania
Zbiorów Biblioteki Narodowej

Kwestia odpłatności za usługi biblioteczne

STANISŁAWA MAZUR

Zła kondycja finansowa oraz wzrastające z roku na rok koszty świadczonych przez biblioteki usług spowodowały, że zaczęto poszukiwać nowych źródeł dochodów, które podratowałyby budżety bibliotek. Jednym z nich miały być wprowadzane opłaty za usługi biblioteczne, na co pozwoliła Ustawa o bibliotekach z 27 czerwca 1997 r. Czytamy w niej, że usługi bibliotek, których organizatorami są ministrowie i kierownicy urzędów centralnych, jednostek samorządu terytorialnego powinny być ogólnie dostępne i bezpłatne. Jednak art. 14 ustawy dopuszcza pobieranie opłat:

1) za usługi informacyjne, bibliograficzne, reprograficzne i wypożyczenia międzybiblioteczne,

2) za wypożyczenia materiałów bibliotecznych,

3) w formie kaucji za wypożyczone materiały biblioteczne,

4) za niezwrócenie w terminie wypożyczonych materiałów bibliotecznych,

5) za uszkodzenie, zniszczenie lub niezwrócenie materiałów bibliotecznych.

Ustęp 3 te same ustawy stanowi, że wysokość pobieranych od użytkowników opłat nie może przekraczać kosztów wykonania usługi, co jest równoznaczne z tym, że biblioteka nie prowadzi działalności gospodarczej, ale jedynie pobiera opłaty, które rekompensują poniesione koszty.

Ustawa precyzuje, za jakie usługi mogą być pobierane opłaty, ale nie obliguje bibliotek do wprowadzania ich i decyduje w tym zakresie pozostawia bibliotekom. Kierownicy samodzielnie ustalają, które z usług świadczone będą odpłatnie oraz ustalają wysokość pobieranych opłat.

Za jakie usługi płacą czytelnicy? Począwszy od wydania karty bibliotecznej poprzez wykonanie odbitek ksero, wydruki komputerowe z baz i Internetu, korzystanie ze stanowiska z dostępem do komputera, Internetu, zapisanie danych na płytach CD-R, CD-RW, skanowanie materiałów, wypożyczenie filmów na kasetach VHS, DVD, zlecenie wyszukania

informacji, sporządzenie zestawienia bibliograficznego, za rozmowy telefoniczne wykonywane przez bibliotekarzy do użytkowników, informujące o rezerwacji książek, za realizację wypożyczeń międzybibliotecznych, za dostarczenie do domu książek „zamawianych na telefon” oraz za wysłane upomnienia. Oprócz tego biblioteki pobierają opłaty za nieprzestrzeganie regulaminów i są to opłaty za: przetrzymywanie książek, płyt CD, DVD analogowych, „książki mówionej”, filmów na kasecie VHS, DVD, nie przewinięcie kasety wideo, zagubienie lub zniszczenie – książek, płyt, dyskietek i płyt dołączonych do książek, uszkodzenie lub skasowanie programu komputerowego, zniszczenie kodów kreskowych na książkach, kart czytelnika, opraw książek, obwolot płyt.

Lista opłat pobieranych przez biblioteki jest dość długa, ale nie zawiera wielu usług świadczonych na rzecz czytelników, wymagających znacznych nakładów finansowych. Mieści się tu m.in. działalność upowszechnieniowa – spotkania autorskie, odczyty, wystawy, sesje. W jaki sposób przynajmniej częściowo można zrekompensować duże koszty, związane z podejmowanymi działaniami? Na pewno nie za sprzedaży biletów, bo na to nie pozwala ustawa. Czy należałoby znowelizować ustawę wprowadzając zapis umożliwiający rozszerzanie odpłatnych usług? Jest to sprawa dyskusyjna, gdyż użytkownicy od lat byli przyzwyczajeni do bezpłatnego korzystania z usług bibliotek i wprowadzanie kolejnych opłat wywołuje duże niezadowolenie. Nadmienić należy, że z bibliotek korzysta coraz więcej osób biednych, bezrobotnych, których nie stać na zakup książki, prasy. Wprowadzanie kolejnych opłat spowoduje, że biblioteki będą coraz mniej „ogólnie dostępne i bezpłatne”. Z tego też m.in. względu wiele bibliotek nie wprowadza opłat za usługi.

Najwięcej usług odpłatnych świadczą duże biblioteki posiadające bogate księgozbiory, sprzęt reprograficzny, skomputeryzowane, korzystające z nowych technologii i obsługujące dużą liczbę czytelników. Różnorodność świadczonych usług oraz pobierane opłaty i tak w pełni nie rekompensują poniesionych kosztów. Licząc się jednak z możliwościami finansowymi czytelników, biblioteki pomimo, że

z roku na rok koszty usług rosną (drożeje energia elektryczna, materiały) starają się utrzymywać ceny usług na tym samym poziomie.

Inaczej przedstawia się sytuacja w placówkach niewielkich filii bibliotecznych, zlokalizowanych w małych środowiskach. W związku z niskimi budżetami i wieloletnim niedoinwestowaniem, biblioteki te nawet gdyby chciały świadczyć odpłatne usługi, nie mają takich możliwości, gdyż nie posiadają urządzeń reprograficznych, stanowisk komputerowych z dostępem do Internetu, obsługują niewielką liczbę czytelników. Nie wprowadzają również opłat za przetrzymywanie książek, obawiając się, że spowoduje to utratę czytelników. Również rezygnują z wysyłania upomnień do czytelników, bo przesyłka kosztuje i czasami trudno byłoby odzyskać opłatę pocztową. W tej sytuacji bardzo często osobiście przypominają czytelnikom o terminach zwrotu książek.

Podjęcie decyzji o wprowadzeniu odpłatnych usług w bibliotekach należy do trudniejszych zadań. Niemniej jednak, coraz więcej bibliotek decyduje się na ten krok. Prawie wszystkie biblioteki pobierają opłaty za usługi ksero, wydruki komputerowe z baz oraz z Internetu, za dostęp do stanowisk komputerowych i Internetu. Jak wysokie są to opłaty? Dla przykładu podaję cennik opłat pobieranych przez „Planetę 11” – nowoczesną, modelową bibliotekę dla młodych klientów, w pełni skomputeryzowaną, z dostępem do Internetu, katalogami online:

- abonament roczny – 40 zł,
- abonament półroczny – 25 zł,
- wydruki komputerowe:
 - druk czarno-biały 1 strona A4 – 0,50 zł,
 - druk kolor 1 strona A4 – 1,00 zł,
 - rysunek czarno-biały 1 strona A4 – 4,00 zł,
 - rysunek kolor 1 strona A4 – 5,00 zł.
- ksero:
 - odbitka jednostronna A4 – 0,30 zł,
 - odbitka dwustronna A4 – 0,60 zł,
 - odbitka jednostronna A3 – 0,60 zł,
 - odbitka dwustronna A3 – 1,20 zł.
- korzystanie z Internetu:
 - do 15 minut – gratis,
 - do 30 minut – 1,00 zł,
 - do 1 godziny – 2,00 zł.

Każda rozpoczęta godzina jest płatna wg powyższych stawek. Posiadacze kart bibliotecznych MBP w Olsztynie korzystają z Internetu bezpłatnie. Jakie są opłaty w innych bi-

bliotekach? Okazuje się, że kształtują się w podobnych granicach. Jedynie usługi ksero w bibliotekach dysponujących urządzeniami samokopiującymi są niższe i wynoszą 0,20 zł.

Za korzystanie z Internetu część bibliotek pobiera opłaty wyższe niż w „Planecie 11”. Górna ich granica dochodzi do 4,00 zł za godzinę. W bibliotekach posiadających łącza modemowe wysokość opłat kształtuje się od 4,00 (ulgowe) do 7 zł za godzinę. Tak wysoka opłata powoduje, że użytkownicy sporadycznie korzystają z Internetu. Ale są też biblioteki, które poza programem realizowanym w ramach IKONKI – oferują nieodpłatny dostęp do Internetu.

Wiele kontrowersji wśród czytelników budzą kaucje pobierane przy zapisie do bibliotek osób bez stałego zameldowania lub mieszkających poza terenem obsługiwany przez bibliotekę. Kaucja powoduje, że czytelnicy czują się dyskryminowani, rezygnują z usług bibliotek. Bardzo często obawa przed utratą czytelnika jest jedną z przyczyn rezygnacji z pobierania kaucji. Coraz częściej wprowadzane są kaucje za wypożyczenie wartościowych książek. Wysokość pobieranej kaucji równa się cenie rynkowej książki. Podobnie, jak przy wypożyczaniu książek, odchodzi się od pobierania kaucji za wypożyczanie filmów na kasetach wideo i DVD. Użytkownicy uiszczają tylko opłatę za wypożyczenie jednego tytułu na dobę w wysokości od 1 do 7 zł. Cena uzależniona jest od atrakcyjności filmu. Droższe, nawet o 50% są wypożyczenia weekendowe. Nadmienić należy, że z roku na rok spada atrakcyjność wypożyczalni kaset wideo. Konkurencją są filmy na płytach DVD oraz Internet.

Inną odpłatną usługą są wypożyczenia międzybiblioteczne. Użytkownicy obciążani są kosztami przesyłki, wartością wykonanych przez biblioteki kserokopii i wydruków zamówionych materiałów.

Rozważając kwestie odpłatności za usługi biblioteczne należałoby się zastanowić, czy biblioteka powinna pobierać opłaty za wykonywanie zestawień bibliograficznych. Z analizy cenników opłat pobieranych przez biblioteki wynika, że za sporządzenie zestawienia bibliograficznego może być pobrana opłata stała, może być też ustalona opłata pobierana przed rozpoczęciem prac nad kwerendą oraz końcowa, uzależniona od pracowitości

i czasu przeznaczanego na jej wykonanie. Czy nie jest to odpłatne wykonywanie pracy zleconej?

Oprócz opłat za usługi biblioteczne, użytkownicy nie przestrzegający regulaminów płacą dodatkowe opłaty. Wprowadza je coraz więcej bibliotek. Mają one m.in. chronić zbiory bibliotek przed zniszczeniem i zagubieniem oraz zdyscyplinować czytelników, którzy nie oddają książek w terminie, a tym samym umożliwić przeczytanie poszukiwanej książki innym osobom. Wysokość opłat ustalana jest przez biblioteki. Opłaty za przetrzymanie książek najczęściej kształtują się w granicach od 6 do 10 gr za książkę za każdy dzień po terminie zwrotu. Ponadto, wraz z wprowadzeniem elektronicznego udostępniania zbiorów zaczęto pobierać opłaty za zniszczenie kodu na książce, karty bibliotecznej. Znacznie wyższe opłaty obowiązują za przetrzymywanie kaset wideo i najczęściej równe są cenie wypożyczenia, naliczonej za każdą dobę po terminie zwrotu.

Za zagubioną lub zniszczoną książkę pobierane są najczęściej opłaty w wysokości ceny rynkowej książki. Użytkownicy płacą również za zagubione, zniszczone dyskiety, płyty CD dołączane do książek. Ponadto uiszczają opłaty za przesyłane upomnienia, wezwania do zwrotu zbiorów. Wysokość ich uzależniona jest od ceny znaczka pocztowego oraz wartości druku upomnienia.

Wprowadzenie opłat w bibliotekach powoduje, że zmniejsza się liczba czytelników przetrzymujących zbiory. Dzięki temu wzrasta aktywność księgozbioru, co ma duże znaczenie przy niewielkich zakupach nowości. Ale bywają i tacy, którzy nie odpowiadają na wysyłane upomnienia i wezwania. Pozostaje wtedy zawieszenie w prawach czytelnika lub droga sądowa, z której rzadko korzystają biblioteki.

Z roku na rok wzrasta liczba bibliotek wprowadzających opłaty za usługi. Fakt ten związany jest z trudną sytuacją bibliotek, komputeryzacją i wprowadzaniem nowych technologii, co podnosi znacznie koszt obsługi użytkowników. Dotyczyć to będzie w przyszłości i tych bibliotek, które w tej chwili nie pobierają żadnych opłat. Mam nadzieję, że zawarte w „Narodowej Strategii Rozwoju Kultury” – w rozdziale „Promocja czytelnictwa i rozwoju sektora książki na lata 2004-2013” założenie, że małe biblioteki i filie, zwłaszcza na wsiach,

wyposażone zostaną w komputery i dostęp do Internetu, zostanie zrealizowane. Dobrze byłoby, aby wraz z wyposażeniem bibliotek znalazły się odpowiednie środki, które pokrywałyby koszty świadczonych usług.

Czy wprowadzanie opłat, dodatkowe opodatkowywanie użytkowników przy permanentnym niedofinansowaniu ma być receptą na uzdrowienie sytuacji bibliotek? Chyba nie, gdyż w pewnym momencie może się okazać, że nie mamy czytelników, bo nie stać ich na korzystanie z bibliotek „ogólnie dostępnych i bezpłatnych”. Jak już wcześniej wspomniałam, użytkownikami bibliotek w większości są dzieci, młodzież, emeryci oraz osoby niepracujące. Tej grupy czytelników najczęściej nie stać na zakup książki, prasy, stąd też bezpłatna biblioteka powinna zaspokajać ich potrzeby czytelnicze.

Wprowadzanie nowych opłat nie wpłynie znacznie na poprawę sytuacji finansowej bibliotek. Dowodzą tego wpływy, jakie obecnie biblioteki uzyskują z opłat od czytelników. W skali roku kształtują się one różnie i szacunkowo można uznać, że nie są wyższe niż 5% budżetu rocznego biblioteki.

Aby dokładnie określić, w jakim stopniu wpływami pokrywane są koszty, należałoby przeprowadzić dokładną analizę kosztów usług w stosunku do ich zwrotu. Do kosztów należałoby wliczyć również dodatkową pracę bibliotekarzy związaną z wypisywaniem upomnień, wezwań, adresowaniem kopert, prowadzeniem dodatkowo pracochłonnych operacji finansowych. Przed wprowadzeniem nowych opłat należałoby przeprowadzić również analizę już funkcjonujących, nie tylko od strony ekonomicznej, ale również od strony ich wpływu na rozwój bibliotek i czytelnictwa.

Czy będą one służyć promocji czytelnictwa zgodnie z założeniami zawartymi w „Narodowym Programie Kultury. Promocji czytelnictwa i rozwoju sektora książki na lata 2004-2013”? Co z wprowadzeniem opłat za wypożyczenie książek, o których mówi się w tym samym dokumencie? Za odpowiedź niech posłużą głosy w dyskusji jaka odbyła się na łamach prasy po upublicznieniu przez ministra kultury zamierzeń odnośnie odpłatności za wypożyczenia: „Uważam ten pomysł za chybiony. Nie bierze się w nim pod uwagę technicznej strony ściągania płatności – kas fi-

skalnych, dodatkowej księgowości” – mówił Piotr Dobrołęcki z Polskiej Izby Książki. „Uważam, że to bezsensowny pomysł. Owszem, w niektórych państwach korzystanie z bibliotek jest płatne, ale zarobki są tam dużo wyższe” – Halina Piotrowska, wicedyrektor WiMBP w Rzeszowie. „Przeżona jestem tym pomysłem. Do biblioteki zaglądam często, wypożyczam książki dla siebie i dziecka, miesięcznie musiałabym wydać 10 zł. Może lepiej powiększyć kary dla spóźnialskich za przetrzymywanie książek?” – Wioletta Gołębiowska z Tarnobrzega. „Jestem studentką i korzystanie z biblioteki to dla mnie konieczność, nie kaprys. To nie jest wysoka opłata, ale gdyby

je zsumować wyjdzie pokaźna suma. Jestem przeciwna” – Małgorzata z Tarnobrzega. „Nie mam nic przeciwko drobnym opłatom, to żadne obciążenie, biblioteki pozyskałyby pieniądze na nowe książki” – Patrycja z Jastkowic. „Pożyczam książki o samochodach. Ale gdyby kazali mi za to płacić, to chyba bym przestał. Bo biblioteka to biblioteka i za pożyczanie nie powinno się płacić pieniędzy” – Kamil z Mielca.

Stanisława Mazur
dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej
w Tarnobrzegu

Wiadomość niezbyt oczekiwana, czyli uwagi do zamiaru wprowadzenia opłat za wypożyczanie książek

TOMASZ RZĘPAŁA

Wiadomości podane przez media są dwie, nie wiadomo, która gorsza. Informacja pierwsza: Ministerstwo Kultury proponuje aby czytelnik wypożyczając książkę z biblioteki, uiszczał drobną opłatę, np. 0,5 zł. Informacja druga: ww. ministerstwo powołuje się na przepisy unijne.

„Historia – nauczycielką życia” – to funkcjonujące od dawna przysłowie opisuje istotę królowej nauk, niestety w sensie bardziej życzeniowym, niż rzeczywistym. Wyciąganie wniosków z historycznych doświadczeń jest wciąż słabą stroną społeczeństw i narodów, szczególnie zaś tego, o którym Jan Kochanowski pisał, „że i przed szkoda, i po szkodzie głupi”.

Fakt wejścia Polski do Unii Europejskiej jest dla naszego kraju nie do przecenienia. Z jednej strony proces ten wymusił dostosowanie wielu dziedzin życia do standardów unijnych, co jest samo w sobie ogromną wartością, z drugiej zaś dostosowanie to bywa zazwyczaj pozorne i to jest ogromną stratą. Polska specyfika, czyli tendencja do prowadzenia polityki zaściankowej, spowodowała modę na kontestację idei wspólnej Europy przez wiele środowisk politycznych. Eurosceptycyzm

zaczął przynosić profity w dziedzinie popularności. Postawa życzeniowo-roszczeniowa oraz przyznawanie sobie tytułu do umoralniania „starej Europy” stały się nowym przebraniem dla tych wszystkich, którzy brak rzetelnej wiedzy zastępują patosem, megalomanią i odwołaniem do wartości. Nie od dziś wiadomo, że gdy zaczynają budzić się upiory, rozum przestaje być nieodczony. Zamiast rzetelnej pracy, opartej na wiedzy i sprawdzalnych empirycznie tezach, stosowana jest bardzo często droga na skróty. W procedurach dostosowawczych ustawodawstwa polskiego do standardów unijnych, obowiązującym modelem postępowania jest zajmowanie się jedynie zagadnieniami wycinkowymi. W procesach tych nie jest brane pod uwagę otoczenie problemów podlegających zmianom. Wynikiem takiego podejścia jest to, że obowiązują w Polsce jedne z najwyższych cen (np. na lekarstwa, połączenia telefoniczne, Internet itp.) przy bardzo niskich dochodach większości społeczeństwa. Mimo oczywistych błędów, ten sposób postępowania nadal obowiązuje i nie zanoszą się w tej mierze na zmiany. Urzędnicy i inne gremia mające wpływ na legislaturę, z wyjątkową konsekwencją starają się, by nie rozstrzygać rozważanych problemów w ich złożoności, tylko robią to w zawężonej, wygodniejszej dla siebie perspektywie. Tworząc konstrukcje prawne, zapominają o tym, że każ-

dy proces dzieje się w określonym kontekście. Otoczeniem odpowiedzialnym za właściwe usytuowanie czytelników oraz funkcjonowanie bibliotek i ksiązek jest m.in.: zamożność społeczeństwa, jego stopień wykształcenia, tradycje czytelnicze, wielkość i jakość rynku wydawniczego, wysokość subwencji dla instytucji kulturalno-oświatowych, pozycja bibliotek w społecznościach lokalnych, jakość przygotowania do uczestnictwa w kulturze i wiele innych aspektów życia. Można odnieść wrażenie, że niektóre osoby, którym te terminy winny być szczególnie bliskie, znają je chyba tylko z nazwy. A trzeba o tym wiedzieć koniecznie, bo jeśli nawet istnieją gdzieś w Europie opłaty za samo wypożyczenie ksiązek w bibliotekach publicznych (nie mówimy tu o innych usługach, za które i u nas czytelnik płaci), to nie można tego w prosty sposób przenieść na nasz grunt, bo najpierw należałoby implantować i najlepiej zadekretować analogiczne do tamtejszych – warunki otoczenia – z wymienionymi wyżej dochodami na głowę mieszkańca i wielkościami dotacji samorządowych.

Najwyższym stopniem nauki i sztuki jest ich czysta forma. Najbardziej wartościowe dzieła powstają, gdy są tworzone dla nich samych, ale prawo nie może powstawać w myśl tych zasad. Sztuka oderwana od realiów może być wspaniała i wytyczać kierunki na przyszłość, prawo zaś nie. Prawo o tyle ma sens, o ile odnosi się do rzeczywistości. A polska rzeczywistość jest zgoła odmienna od realiów państw wysoko rozwiniętych. Kto tego nie rozumie, ten winien być adresatem słów marszałka Piłsudskiego, który w takich okolicznościach zwykł mówić, że takim panom posłom przystoi kury (...) prowadzić a nie prawo stanowić.

Okres transformacji ustrojowej nie dla wszystkich był łaskawy. Dla większości instytucji publicznych był czasem wielkich przemian, na które składały się sukcesy i porażki. Wiele dziedzin życia podlegało radykalnym zmianom. Większość grup społeczno-zawodowych starała się, z różnym skutkiem, zaznaczyć swoją obecność i poprzez głośne akcje (strajki, pikiety, manifestacje, blokady) upomnieć się o swoje racje. Bibliotekarze tego nie czynili, bo przestrzeń między regałami bibliotecznymi nie jest światem chaosu i demonstracji siły. Rozchwianiu i zatraceniu uległy

w latach 90. całe wielkie systemy informacyjne wielu dziedzin wiedzy, zniknęło wiele cennych zbiorów archiwalnych, nie zadbano o rejestrację przełomowych zdarzeń z początków III Rzeczypospolitej. W bibliotekach, w tym czasie powstawały narzędzia informacyjne, które pomogły wejść tym instytucjom w XXI wiek. Bez narodowych programów, bez medialnego szumu, informatyzacja bibliotek została tak przeprowadzona, że wyrobiony czytelnik jest obecnie w stanie poruszać się swobodnie w zasobach potrzebnych mu informacji.

Biblioteki winny być podstawą, fundamentem, na którym budowany jest gmach wiedzy. Fundament spełniający swe zadania może pozostawać w cieniu, ale musi być trwały. Dawno temu, w antycznej kulturze Grecji i Rzymu, a także we wschodnich kolebkach cywilizacyjnych – twórcy bibliotek udostępniali bezpłatnie zbiory publiczności, wierząc w to, że przyszłość należy do społeczeństw oświeconych. Historia bibliotek jest równie długa jak historia pisma i sięga wielu tysięcy lat. Stosunek do książki i wiedzy miał bezpośredni wpływ na rozwój cywilizacji, generował nacje oświecone lub barbarzyńskie.

Obecne Ministerstwo Kultury zdawało się prezentować postawę przychylną książce i bibliotece, była mowa o większych nakładach budżetowych na te cele i sprawy zdawały się iść w dobrym kierunku. Tym większy szok w środowisku bibliotekarskim spowodowała przywołana na wstępie informacja. Temat ten jest zbyt poważny aby tłumaczyć go tylko i wyłącznie podobnymi przepisami w niektórych państwach UE. Nie wolno też kierować się innymi analogiami, np. do służby zdrowia, gdzie każdy pacjent płaci na Fundusz Ochrony Zdrowia, a do leczenia i tak dopłaca z własnej kieszeni. Jest to sytuacja dramatyczna ale nieporównywalna – chory nie ma wyboru, czytelnik zaś może przestać czytać.

Po wielu zapowiedziach, bojach i przepychankach Ministerstwo Oświaty zdecydowało się wprowadzić „nową maturę”. Uczeń wreszcie postawiony został w sytuacji, w której może sam kreować swoją wiedzę, ma szansę stać się znawcą pewnych zagadnień już w młodym wieku. Wymóg samodzielnego przygotowania prezentacji tematu egzaminacyjnego będzie skutkowało podniesieniem poziomu przygotowania czytelniczego młodzieży. Obec-

nie jest on czasami zatrważający: nie należą do rzadkości przypadki, gdy student poszukujący informacji w czytelni naukowej, nie wie o istnieniu indeksów i innych narzędzi służących do wyszukiwania informacji. Teraz, gdy już uczeń został niejako przymuszony do korzystania z różnego typu literatury, co może skutkować w przyszłości wielu korzyściami, to jednocześnie stawia mu się barierę finansową. Jeśli ktoś niefrasobliwie twierdzi, że 50 gr za książkę jest kwotą nie wartą wzmianki, to znaczy, że tkwi głową w chmurach a nie stoi na ziemi. Być może twierdzenie, że lepiej docenia się rzecz, za którą się płaci – jest prawdziwe, ale na pewno nie w tych rodzinach, w których rezygnacja z zakupów książek jest smutną koniecznością. Minister kultury powinien znać te badania naukowe, które obnażają tę bolesną prawdę, że pierwszym wydatkiem, z którego w razie konieczności rezygnuje się w Polsce, jest ten związany z książką. Społeczeństwo nie czytające – staje się bardzo szybko społeczeństwem analfabetów funkcjonalnych, dla których zrozumienie instrukcji obsługi prostego urządzenia, czy wypełnienie formularza jest ogromnym problemem.

Poruszone wyżej sprawy to tylko wierzchołek góry lodowej. Jest mnóstwo nie mniej ważnych problemów, np.: co będzie z bibliotekami pełniącymi funkcje centrów kulturalnych lokalnych społeczności; co z punktami bibliotecznymi w osiedlowych klubach i domach kultury; co z książkami wypożyczanymi z biblio-

tek przez zakłady opieki społecznej, w których książka stanowi namiastkę normalnego świata? Instytucje te spotykają się ze społeczną akceptacją dlatego, że odpowiadają na oczekiwania i oferują określone dobra bez wyciągania ręki po opłatę oraz dlatego, iż nie wznoszą barier, ale je likwidują. Czy wreszcie biblioteka musi koniecznie wpisywać się w manierę kultury masowej (gdzie wszystko jest na sprzedaż) i mieć w sobie element sklepu – tj. kasę fiskalną jako niezbędny atrybut?

Autor artykułu jest bibliotekarzem. Z absolutnie świadomego wyboru znalazł się w tym zawodzie i łączy swą profesję z zamiłowaniem. Zapowiedź ministerstwa dotyka go osobiście i budzi jego głęboki sprzeciw. Ale powyższy artykuł nie jest tylko wyrazem jego niezgody na utrudnienie czytelnikom dostępu do książek, jest przede wszystkim uzewnętrznieniem opinii środowiska zawodowego autora, które to środowisko oprócz wyżej wymienionych zastrzeżeń, obawia się, że wprowadzenie opłat ugodzi w istotę bibliotekarstwa publicznego i stworzy zagrożenie dla istnienia tego segmentu kultury.

W tym przypadku najlepszą informacją dla bibliotekarzy – byłby brak wspomnianej informacji.

Tomasz Rzepała
kierownik Wypożyczalni Kompletów Książek Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy Dzielnicy Śródmieście



PRAWO W BIBLIOTECE

Dyskusja nad przyszłością WIPO

W lutym tego roku w Genewie odbyło się kolejne spotkanie, którego tematem była przyszłość Światowej Organizacji Własności Intelektualnej. IFLA, obok Trans World Network (TWN) i Consumer Project on Technology (CPTech), była jednym ze współorganizatorów tego spotkania.

Podczas spotkania omówiono wiele zagadnień związanych z własnością intelektualną, w tym

problem wyjątków i ograniczeń dla bibliotek, a także problem technicznych środków zabezpieczających, systemy *digital rights management*, kształcenie na odległość oraz dostęp dla osób nieczytających druku. Myślą przewodnią toczącą się dyskusji nad przyszłością WIPO jest stwierdzenie, że wiedza i dostęp do niej jest podstawowym dobrem publicznym. Dlatego też należy zrewidować istniejące traktaty WIPO, aby sprawdzić ich wpływ na dostęp do wiedzy, a także przygotować grunt pod nowy traktat, który promowałby ideę wolnego dostępu do wiedzy. Poniższe zasady są przyczynkiem do tej dyskusji.

Zasady dotyczące bibliotek przygotowane na spotkanie w sprawie rozwoju WIPO

Cel 1: Umocnienie i rozwój domeny publicznej w celu stworzenia nowych możliwości rozwoju wynalazczości, prac badawczych i nauki.

● 1.1. Wszystkie wytwory instytucji rządowych powinny być udostępniane w domenie publicznej.

● 1.2. Prace publikujące wyniki badań naukowych dotowanych z funduszy rządowych powinny być za darmo dostępne publicznie w rozsądnym okresie czasu.

● 1.3. Dane faktograficzne oraz inne dokumenty z domeny publicznej, a także dzieła nie mające charakteru działalności twórczej nie powinny być przedmiotem praw autorskich czy im podobnych praw ochrony.

● 1.4. Zgodnie z Konwencją Berneńską, czas ochrony autorskich praw majątkowych powinien wynosić 50 lat od śmierci autora. Czas ochrony autorskich praw majątkowych nie powinien być przedłużany wstecznie.

Cel 2: Efektywne programy dla bibliotek i usług bibliotecznych jako narzędzia zaawansowanej wiedzy.

● 2.1. Biblioteka ma prawo do sporządzania kopii opublikowanych i nie opublikowanych dzieł ze swojej kolekcji w celu ich zabezpieczenia lub do zapisywania ich treści w innych formatach.

● 2.2. Dzieło zgodnie z prawem nabyte przez bibliotekę może być udostępniane osobom trzecim bez ponoszenia przez bibliotekę dodatkowych kosztów.

● 2.3. Dzieło zgodnie z prawem nabyte przez bibliotekę lub inną instytucję naukową czy oświatową może być udostępniane za pomocą sieci w celach dydaktycznych zarówno w klasach lekcyjnych, jak i podczas szkoleń na odległość w sposób, który nie naruszy praw właścicieli praw autorskich.

● 2.4. Zgodnie ze stosownymi ustawowymi ograniczeniami, biblioteki i instytucje naukowe i oświatowe mogą sporządzać kopie prac w celach dydaktycznych.

● 2.5. Biblioteki mogą przetwarzać utwory do postaci czytelnej dla osób niepełnosprawnych.

● 2.6. Biblioteki mogą sporządzać kopie dzieł chronionych jeszcze prawem autorskim w celach ochrony oraz w celach naukowych i niekomercyjnych.

Cel 3: Wysoki poziom wynalazczości i rozwoju technologii będących wynikiem badań i pojedynczych osób.

● 3.1. Prawa autorskie nie powinny hamować rozwoju technologii, jeśli technologia, o której mowa, służy zgodnym z prawem zastosowaniem.

● 3.2. Kopiowanie pojedynczych prac lub wykonywanie kopii przez pojedynczych użytkowników powinno być dozwolone dla indywidualnych celów naukowych czy dydaktycznych.

● 3.3. W celu wykorzystania utworu zgodnie z prawem powinno być dozwolone obchodzenie technicznych środków zabezpieczających.

Cel 4: Harmonizacja prawa autorskiego.

● 4.1 Cele i zasady postępowania ustanowione w tym dokumencie nie powinny być naruszane przez jakiegokolwiek rządowe umowy dwustronne lub wielostronne.

● 4.2 Cele i zasady postępowania ustanowione w tym dokumencie wyrażają ważne narodowe i międzynarodowe zasady i w formie nie zmienionej powinny zostać uwzględnione przy zawieraniu umów.

26 stycznia 2005 r.

Zasady te powstały w grudniu 2004 r. i zostały poparte przez: American Association of Law Libraries <http://www.aallnet.org/>, American Library Association <http://www.ala.org/>, Association of Research Libraries <http://www.arl.org/>, International Federation of Library Associations and Institutions <http://www.ifla.org/>, Medical Library Association <http://www.mlanet.org/>, and the Special Libraries Association <http://www.sla.org/>.

Zostały przygotowane na użytek trwających w WIPO dyskusji dotyczących wpływu praw ochrony własności intelektualnej na rozwój gospodarczy oraz znaczenia odstępstw od prawa autorskiego dla bibliotek, instytucji naukowych i edukacyjnych, a także osób niepełnosprawnych. Zasady te z założenia nie mają charakteru aktu prawnego, toteż nie mówią o ograniczeniach oraz zastrzeżeniach, co miałyby miejsce w akcie prawnym.

Poparcie:

Jeśli chcesz wyrazić swoje poparcie dla powyższych zasad, wypełnij formularz <https://db.arl.org/ipp/>.

Pytania w sprawie zasad można kierować do Prue Adler prue@arl.org, ARL, Bob Oakley obakley@law.georgetown.edu, AALL, Miriam Nisbet mnisbet@alawash.org, ALA, Carla Funk funk@mlahq.org, MLA, lub Doug Newcomb dnewcomb@sla.org, SLA.

Tekst stanowiska pochodzi ze strony: <http://www.arl.org/info/frn/copy/intl/wipoprinciples.html>

Źródło: Tłumaczenie BARBARA SZCZEPAŃSKA, marzec 2005 r.
Weryfikacja, Joanna Grześkowiak, kwiecień 2005 r.

Po co młodym ludziom biblioteki?

Poproszono mnie o recenzję raportu z badań nad wykorzystaniem przez młodych ludzi bibliotek szkolnych i publicznych w kilku regionach naszego kraju. Badania, a raczej wyniki z nich są bardzo ciekawe. Chwała, że badań takich się podjęto i przedstawiono dość interesujący, wielowątkowy obraz rzeczywistości bibliotecznej.

Zaznaczę, że na ankiety odpowiadała młodzież, jak sądzę po odpowiedziach, sensowna, do czegoś dążąca, mająca określone poglądy i cele w życiu. Dlatego też myślę, że Szanowni Czytelnicy winni zapoznać się z krótkim resumé przeprowadzonych badań.

Z odpowiedzi respondentów wyraźnie widać, że tradycyjny (resortowy), uregulowany podział na biblioteki szkolne, działające w sztywnym systemie szkolnym oraz biblioteki publiczne, które odpowiadają na zainteresowania, rozrywkę intelektualną, hobby społeczne jest już podziałem nie wytrzymującym próby. Taka jest opinia ludzi młodych, którzy nie są zainteresowani typologią bibliotek, przynależnością resortową ani opiniami naukowców – bibliotekarzy. Ludzi młodych, tych uczących się, ale i pracujących (a jeszcze częściej niestety bezrobotnych) interesuje przede wszystkim przydatność biblioteki. I to przydatność na potrzeby bieżące (szkoła, przyszła praca), jak i długoterminowe jak: informacja regionalna, lokalna, europejska.

W 2004 r. prawie pół miliona ludzi młodych z Polski pracowało w krajach Unii Europejskiej. W ankietach pojawiały się pytania: czy najbliższa biblioteka ma jakieś informacje o zapotrzebowaniu na pracę? To ludzi młodych naprawdę interesuje. Ludzie chcą korzystać z prasy (to duży wydatek) co w środowiskach małych jest problemem o randze społecznej. Ponadto korzystanie z informacji elektronicznej (w epoce wprowadzenia „paszportów” dla krów) jest warunkiem dostępu do życia.

Dla młodzieży ważne jest, aby Internet był w najbliższej bibliotece, a jakiej to ich nie obchodzi.

Poczekajmy na druk raportu, a ja cieszę się, że to może młodzi ludzie złamią stare dyskusje bibliotekarskie o wyższości bibliotek jednych nad drugimi.

Oceniamy biblioteki według pracy a nie założeń.



RELACJE

Książka na terenie pogranicza Konferencja euroregionalna w Zielonej Górze

Historia książki na terenach pogranicza i jej rola w kształtowaniu społeczeństw wielokulturowych to temat konferencji zorganizowanej przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Zielonej Górze. Dwudniowe spotkanie (21-22 kwietnia 2005 r.) odbyło się dzięki wsparciu ze strony Unii Europejskiej projektów Euroregionu „Sprewa-Nysa-Bóbr”, przy nieocenionym zaangażowaniu koordynatorek konferencji, Marii Wasik i Anny Jesse.

Obszar zagadnień poruszanych przez referentów (teoretyków z kadr akademickich i praktyków z bibliotek; Polaków i Niemców) obejmował regionalną historię piśmienności, jak i omówienia rzeczywistej współpracy między instytucjami. Dzieje książki serbołużyckiej, obecność poloni-

ków w księgozbiorach Dolnego Śląska, książęce zbiory biblioteczne w Żaganiu czy berlińskie kalendarze dla Polaków to wybrane przykłady zainteresowań prelegentów. Obok tych naukowo-badawczych projektów obrazujących polsko-niemieckie związki w przeszłości, prezentowano stan obecny wzajemnej współpracy kulturalnej. Tym praktycznym zagadnieniom spróbuję przyjrzeć się bliżej.

Biblioteki umiejscowione na terenach pogranicznych realizują projekty razem ze swoimi sąsiadami. Podnoszenie aktywności bibliotecznej w Euroregionach „Sprewa-Nysa-Bóbr”, „Karpaty” czy „Pomerania”, dzięki międzynarodowej wymianie doświadczeń oraz prowadzeniu przez instytucje wspólnych kampanii (przy wykorzy-

staniu środków pomocowych UE) jest widoczne od kilku lat. Niemniej, warto – dla zainspirowania także innych owymi działaniami – wspomnieć o reprezentantach poszczególnych placówek, którzy w Zielonej Górze referowali casusy swoich dokonań.

Grażyna Twardak, dyrektor biblioteki Collegium Polonicum w Słubicach oraz Hans Gerd Happel kierujący biblioteką Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie n/O zrelacjonowali zalety funkcjonującego systemu bibliotecznego. Ich wykład omawiający przedsięwzięcia obydwu instytucji w drugim dniu konferencji uzupełniono wycieczką do tych miejsc (w tym samym czasie pasjonaci historii podziwiali świetność zabytkowych księgozbiorów w Żaganiu). Biblioteka Viadriny powstała w 1992 r., a Collegium Polonicum – w 1995 r. Frankfurcka placówka dysponuje liczbą 500 000 woluminów i 1200 czasopism (prenumerowano 3000 tytułów, ale sukcesywnie przechodzi się na ich wersje elektroniczne), słubicka – odpowiednio: 50 000 książek i 300 czasopism. Dzięki połączeniu jednym systemem bibliotecznym (umożliwia to wspólny Internet i licencja na obsługę specjalistycznych programów) stosuje się procedurę wspólnego katalogowania w jednej bazie danych. W ciągu 10 lat razem przeprowadzono 8 projektów (wspólnie zorganizowanych i finansowanych), z których najbardziej reprezentatywnym wydaje się utworzenie Niemiecko-Polskiego Centrum Mediów i Dokumentacji. Jest to inicjatywa mająca na celu informowanie Niemców o Polakach i na odwrót, w kwestii wszelkich możliwych zagadnień: administracyjnych, gospodarczych, kulturalnych, naukowych etc. Obydwie biblioteki gromadzą informacje i kontakty niezbędne w tego typu działalności, osoby zainteresowane specyfiką sąsiedniego kraju mogą zgłaszać się tu z konkretnymi zapytaniami (www.ewz.euw-frankfurt-o.de/DPDMZ).

Książnice niniejsze mają charakter naukowy z racji przynależności do instytucji akademickich. Ta we Frankfurcie została wybudowana w miejscu patio zabytkowego budynku, na jej potrzeby dodatkowo zaadaptowano przestronne poddasze. Ta w Słubicach otrzymała wydzieloną przestrzeń w nowoczesnym kompleksie uczelnianym. W Słubicach znajduje się archiwum znanego tłumacza i literaturoznawcy, Karla Dedeciusa. Ponadto każdy użytkownik biblioteki po polskiej stronie ma internetowy dostęp do swojego konta i może tą drogą zamawiać lektury (odbiera je osobiście w wypożyczalni lub w czytelni).

Nieco odmienny charakter współpracy cechuje biblioteki Euroregionu Nysa, reprezentowanego przez Christiana Leutemanna z Drezna. Wyczerpujące informacje na ten temat można znaleźć w „Bibliotekarzu” 2004 nr 7/8 i w EBIB-ie 2004 nr 10, wypada więc tylko przypomnieć, że wśród

zrealizowanych projektów znalazły się wydawnictwa książkowe z zakresu praktyki bibliotecznej, w polsko-niemiecko-czeskiej wersji językowej (np. ilustrowany informator *Biblioteki publiczne Euroregionu Nysa*). Obecnie planowana jest publikacja kalendarza na 2006 r., zawierającego skarby bibliotek Euroregionu Nysa oraz kompendium bibliograficzne literatury dziecięcej. Inne zadania, do których przymierzają się uczestnicy programu, to: ufundowanie euroregionalnej nagrody bibliotekarskiej za wybitne transgraniczne osiągnięcia, powołanie transgranicznej biblioteki objazdowej czy rozwój polsko-niemieckiej mediateki w Zgorzelcu-Görlitz. Regularnie organizowane są kongresy i konferencje dotyczące euroregionalnej aktywności (z polskiej strony projekty koordynuje Janusz Maciej Łokaj, z ramienia stowarzyszenia Porozumienie Bibliotek Pogranicza).

Janina Kosman z Książnicy Pomorskiej w Szczecinie zaprezentowała fragment obszernego omówienia nt. miejsca reprezentowanej przez siebie biblioteki na wielokulturowej mapie Euroregionu Pomerania. Czasu konferencyjnego dla całościowej prezentacji zagadnienia, niestety, nie starczyło, niemniej erudycyjna praca zostanie opublikowana w antologii. Historia placówki, jak i jej współczesne znaczenie dla rozwijania kultury Pomorza Zachodniego zostały stosownie wyeksponowane. Książnica ma niemieckie korzenie, wywodzi się od założonej w 1905 r. Stadtbibliothek. Od 1969 r. posiada prawo do tzw. egzemplarza obowiązkowego. Poza gromadzeniem i udostępnianiem zbiorów, realizuje projekty Euroregionu. Jednym z nich jest uruchomienie Czytelni Niemieckiego Instytutu Goethego, popularyzującej wiedzę o Niemczech. Europejskie Dni Dziedzictwa i Rejsy Literackie to z kolei przykładowe wydarzenia związane z promocją tradycji lokalnej, w których biblioteka cyklicznie bierze udział. W 2000 r. Książnica Pomorska była gospodarzem V Międzynarodowego Kongresu Bibliotek Morza Bałtyckiego, zrzeszonych w stowarzyszeniu Bibliotheca Baltica.

Z racji otwartych możliwości, jakie oferuje Unia Europejska, współpraca bibliotek w ramach Euroregionów to przedsięwzięcie po pierwsze – prestiżowe, po drugie – opłacalne. Co zrobić, by nawiązać kontakty z potencjalnymi partnerami zagranicznymi? Jeśli chodzi o środowisko bibliotek niemieckich, to – jak przekonywała Grażyna Twardak – wystarczy zamieścić ogłoszenie w czasopiśmie niemieckojęzycznych. Pomoc merytoryczną w tej kwestii (warunki współpracy, tłumaczenie ogłoszenia etc.), jak i gotową już listę bibliotek proponuje Annekathrin Genest z Biblioteki Instytutu Polskiego w Berlinie. Można z nią rozmawiać po polsku, więc kontakt tym bardziej ułatwiony. Zainteresowanym podajemy e-mail: biblioteka@polnischekultur.de i nr telefonu: [030]

247 581 wewn. 26 (kierunkowy z Polski 00 49). Na pewno warto też skonsultować się z przedstawicielami polskich placówek, posiadających doświadczenie w tej kwestii.

Konferencja zielonogórska przygotowana została na wysokim poziomie. Oprócz zakwaterowania w przyjemnym hoteliku w sercu starówki i dbałości o wszelką wygodę uczestników (łącznie z transportowaniem gości z i na dworzec kolejowy), zapewniono interesujący program zajęć. Wykłady urozmaicono wyjazdami do omawianych

miejsz, oprowadzono nas po Muzeum Książki Środkowego Nadodrza, zafundowano także kolację integracyjną w Palmiarni. Dzięki profesjonalizmowi organizacyjnemu oraz życzliwości gospodarzy całość przebiegała w miłej, rodzinnej atmosferze. Należą się im wyrazy uznania za imponujące kompetencje bibliotekarsko-menedżerskie.

EMILIA SZYDŁOWSKA
Instytut Książki i Czytelnictwa
Biblioteki Narodowej



KSIĄŻKA

Świat książki dziecięcej



■ „Urodziłem się dla teatru...”

Przeczuwał, że kiedyś stanie się sławny. Marzył o karierze teatralnej. Chciał śpiewać, tańczyć, uprawiać sztukę aktorską, lub chociażby... pisać dla teatru. Napisał kilka sztuk, były nawet grane, ale to nie one przyniosły mu sławę i nieśmiertelność. Mowa oczywiście o Hansie Christianie Andersenie – Wielkim Księciu Baśni, którego rocznicę urodzin (dwusetną, jak wiadomo) Muzeum Książki Dziecięcej tradycyjnie uczciło wystawą pokazującą przede wszystkim różne wydania jego baśni; od edycji niemieckiej, która ukazała się jeszcze za życia autora (w 1859 r.) oraz pięciotomowego wydania duńskiego z lat 1893-1894, poprzez zbiory baśni z przełomu wieków – polskie i obcojęzyczne, aż do edycji najnowszych, sygnowanych okolicznościową formułą: wydane z okazji Roku Andersena.

Wystawa „Wielki Książę Baśni” jest próbą spojrzenia na Andersena z perspektywy 130 lat (znów okrągła rocznica), jakie minęły od jego śmierci. Wiadomo już, że za życia stał się sławny dzięki twórczości literackiej w ogóle (pisał – obok baśni – powieści, utwory poetyckie, dramaty, libretta operowe, dzienniki i pamiętniki z licznych podróży oraz utwory autobiograficzne), lecz jego trwałym dorobkiem pozostały jedynie baśnie, wydane po raz pierwszy w 1835 r. (kolejna rocznica) pod znanym tytułem *Baśnie opowiedziane dla dzieci*, przy czym w późniejszych edycjach, jak wiemy, Andersen rezygnuje z tak wyraźnego określenia adresata. W Polsce pierwsze przekłady ukazały się ok. 1850 r. w czasopiśmie, zaś pierwsze wybory baśni zaczęły pojawiać się w latach dziewięćdziesiątych. Najstarszym zbiorem pokazanym na wystawie są *Bajki i Opowiadania* przez H. Ch. Andersena wydane w Warszawie w 1898 r. Wystawa prezentuje też w pierwszym wyborze polskie wydania baśni z pierw-

szej dekady dwudziestego wieku, niektóre z uniikatowymi ilustracjami, m.in. Edmunda Dulaca (ok. 1913 r.). Wśród wydań obcojęzycznych na szczególną uwagę zasługuje wspomniany wyżej pięcioksiąż *Eventyr og Historier*, drukowany gotycką czcionką, wydany pod koniec XIX w. w Kopenhadze i bogato zdobiony czarno-białą grafiką.

Nie bez przyczyny opis wystawy rozpoczęłam podkreśleniem teatralnych pasji H. Ch. Andersena. Jego nie spełnione za życia marzenie, aby być człowiekiem teatru, po latach okazuje się nie mrzonką, jak by się mogło wydawać, lecz zgoła przecuciem. Otóż wystarczy prześledzić repertuar teatrów dla młodego widza, aby dostrzec, jak ogromną rolę odgrywa w nim twórczość Andersena. Jego baśnie grane są niezmiennie od lat. Ich adaptacja na ogół nie nastęrcza wielkich trudności, a to zapewne dzięki wewnętrznej dramaturgii i dobrej konstrukcji. Zaś temat jest i pozostanie bliski każdemu, bez względu na etap życia i epokę. Jest nim przecież Życie – z jego wyborami, z jego nieraz bezbrzeżnym smutkiem, koniecznością poświęcenia, a nawet ofiary. Stąd na naszej wystawie Wielki Książę Baśni jest jednocześnie Wielkim Księciem Teatru – tak jak o tym marzył...

Pokazujemy zdjęcia z różnych spektakli teatralnych, recenzje i artykuły, adaptacje baśni (m.in. zacytane zupełnie *Baśnie Andersena na scenie*), a także lalki, maski i dekoracje z wystawianej obecnie w warszawskim Teatrze „Lalka” *Królowej Śniegu*. Wdzięczna Mała Syrena, również wypożyczona z Teatru „Lalka”, pokazuje drogę do kącika biograficznego, jakby zachęcając do poszukiwania w *Baśniach* poetyckiej refleksji pisarza nad jego własnym życiem. Tu można obejrzyć zdjęcia domów z Odense, w których spędził dzieciństwo H. Ch. Andersen, a teraz mieszczą się w nich muzea jemu poświęcone, poznać wizerunki osób, które odegrały w życiu pisarza wielką rolę (Jonas Collin – opiekun i mentor oraz trzy damy,

które Andersen darzył uczuciem), a także popatrzeć na wcale bogatą galerię jego portretów. Nie znajdziemy natomiast żadnych nowinek, o których zrobiło się głośno w najnowszych tekstach poświęconych Andersenowi – ani domysłu, że był synem króla, ani ploteczek alkwiniowych. Pozostaliśmy przy wizerunku pewnym i tradycyjnym. To był nasz wybór.

Wystawę wzbogacają kopie dokumentów związanych ze światowymi obchodami Roku Andersena, a także prezentacja prestiżowych nagród noszących imię wielkiego baśniopisarza – medalu IBBY, zwanego Małym Noblem, przyznanego wybitnym twórcom sztuki dla dziecka oraz Listy Honorowej im. H. Ch. Andersena, na którą wpisywane są najlepsze książki dla młodego czytelnika.

Zachęcam do zwiedzenia wystawy jeszcze z jednego powodu. Zgromadziliśmy tam sporą ko-



lekcję kopii znakomitych ilustracji do *Baśni Andersena*. Jest zatem okazja, by obejrzeć różne wizerunki Dziewczynki z zapałkami, a także ilustracje między innymi takich artystów, jak Edmund Dulac, Michał E. Andriolli, Franciszek Kostrzewski, Olga Siemaszko, Jan Marcin Szancer, Janusz Grabiński, Jerzy Srokowski, Zbigniew Rychlicki (jedyński polski laureat Medalu im. H. Ch. Andersena), Janusz Stanny, a z artystów młodszego po-

kolenia – Krystyna Lipka-Sztaarbałło, Krystyna Michałowska, Ewa Salamon.

Wystawę można oglądać do 15 czerwca br. w gmachu im. Kierbedziów Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego, przy ul. Koszykowej 26.

EWA GRUDA

Z twórczości bibliotekarzy

ZO SBP w Łodzi wydał drukiem tomik poetycki, obejmujący wiersze 16 autorów – bibliotekarzy. Publikacja zawiera ogółem 61 wierszy wybranych spośród 7 nadesłanych tomików i 143 utworów poetyckich. Wiersze ułożone są według nazwisk autorów w porządku alfabetycznym. Obok wierszy zamieszczono krótkie biogramy autorów. *Wiersze autorstwa „bibliotekarzy” są różne, mówią o tym co czują, co myślą, jak widzą otaczający ich świat – pisze we wstępie do tomiku – Elżbieta Pawlicka. Jedne wiersze są proste, drugie wyszukane w formie, jedne spontaniczne, inne wyczelowane w myśli i w postaci zapisu. Wszystkie przekazują jakieś przesłanie, bądź refleksję nad złożonością świata.*



Tomik jest starannie wydany edytorsko; swoją konwencją nawiązuje do druku bibliofilskiego. Gratulujemy ciekawej inicjatywy wydawniczej.

Poezja bibliotekarzy. Wybór i oprac. Elżbieta Pawlicka. Łódź: ZO SBP, 2005.

Ikar

(Zainspirowane obrazem „Ikar” Brueghela)

Wyblakły półcień zielonej wody
ugniatanej ciężarem statków
zeskorupałych z żaru.
Rybak o twarzy światka
przekroił wodę jak galaretę.
Przekupki rozlane w płamy.
Ziemia podobna do czoła starca
oracza z lemieszem losu.

Pulsował tylko zegar
poza płóciennym napięciem.
Zaznaczał życie
po dwóch jego stronach.
I tu
I tam
Ginał Ikar przegrywając ze słońcem.

1969

Elżbieta Pawlicka

Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

Grażyna Straus, Katarzyna Wolff, Sebastian Wierny: Książka na początku wieku. Społeczny zasięg książki w Polsce w 2002 r. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2004 – 196 s. Instytut Książki i Czytelnictwa. <Z Badań nad Czytelnictwem>. 28.

Prezentowana książka jest najnowszym wydawnictwem cyklu badawczego Instytutu Książki i Czytelnictwa BN pt. „Społeczny zasięg książki w Polsce i obejmuje wyniki sondażu przeprowadzonego pod koniec 2002 r. na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie mieszkańców Polski w wieku co najmniej 15 lat.

Praca składa się z 3 części: 1) Co czytają Polacy, czyli uczestnictwo w kulturze druku w Polsce na progu XXI w., 2) Czytelnictwo książki w Polsce w 2002 r. i 3) Indywidualni nabywcy książek. Lektura tej pozycji dostarczy czytelnikowi odpowiedzi na wiele pytań dotyczących zakresu i zasięgu czytelnictwa Polaków. Kim jest typowy nabywca książek w 2002 r.? – to kobieta między 30. a 39. rokiem życia, z wykształceniem wyższym, mieszkanka miasta, o dochodach minimum 800 zł na 1 osobę w rodzinie. Jakie mamy preferencje czytelnicze? – książki szkolne, encyklopedyczno-poradnikowe, fachowe oraz adresowane do dzieci i młodzieży. Najpopularniejszą książką była w 2004 r. trylogia J. R. R. Tolkiena *Władca pierścieni*. Niestety liczba kupujących spadła, ale zmieniła się też struktura kupujących, na rzecz osób kupujących więcej i systematycznie. Spadł odsetek czytelników z wykształceniem średnim i wyższym oraz mieszkańców dużych miast. Książki kupujemy na ogół w księgarniach (74%), bądź w ofercie klubów książki (18%) i zazwyczaj jest to literatura niebeletrystyczna, aczkolwiek zauważa się pewne zainteresowanie współczesną prozą polską oraz literaturą dla dzieci i młodzieży. W tej notce zasygnalizowałam tylko pewne problemy i informacje, które w pełniejszej ofercie otrzyma czytelnik w trakcie lektury. Ta książka, jak i poprzednie pozycje oparte na badaniach IKiCZ-u powinny stanowić lekturę obowiązkową dla każdego bibliotekarza pracującego w bibliotece publicznej, szkolnej i pedagogicznej. Zachęcam Państwa do lektury!



Animacja czytelnictwa dziecięcego. Koncepcja – Doświadczenia – Postulaty. Praca zbior. pod red. J. Papuzińskiej i G. Walczewskiej-Klimaczk. Płock: Książnica Płocka, 2005 – 168 s.; il., CD. <Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej>.

Przełom XX i XXI w. to okres wzmoczonego zainteresowania literaturą i czytelnictwem dla dzieci i młodzieży. W tym okresie powstało wiele przedsięwzięć, inicjatyw, badań i działań nad tym obszarem działalności, odbyło się wiele interesujących sesji, konferencji, seminariów poświęconych problemom kultury literackiej i czytelniczej dziecka.

Niniejsza pozycja wydawnicza jest pokłosiem tych rozważań twórczych. Stanowi podsumowanie realizowanego od 1997 r. w Książnicy Płockiej projektu animacji czytelnictwa dziecięcego. Celem publikacji jest przekazanie czytelnikowi informacji o nowych formach pracy z czytelnikiem dziecięcym, z rodzicami oraz inicjatywach podejmowanych przez biblioteki publiczne na rzecz rozwoju czytelnictwa i podniesienia rangi tych placówek, będących instytucjami kultury w środowiskach lokalnych. Praca składa się z dwóch części: 1) Od upowszechniania do animacji czytelnictwa (misja biblioteki dziecięcej, omówienie przebiegu projektu animacji czytelnictwa dziecięcego, kreatywność zajęć dla dzieci, nowatorstwo pracy bibliotekarza w zakresie inicjacji czytelniczej) oraz 2) Animacja czytelnictwa dziecięcego – efekty realizacji projektu w latach 2000-2004 (prezentacja bogatej oferty działań i zajęć organizowanych przez Bibliotekę dla Dzieci im. W. Chotomskiej w Płocku). Do książki dołączone są kolorowe zdjęcia i film – dokumentujące różne formy pracy bibliotecznej.

Uwaga: Książkę w cenie 25 zł można nabyć w Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej – tel. (022) 822-43-49 wew. 29.

JADWIGA CHRUSCIŃSKA

BOGDAN KLUKOWSKI

Rok obfitości a teoria względności

Rocznice polskie i zagraniczne, uczone i artystyczne, rocznice urodzin i śmierci znanych postaci. Rocznice stworzenia wielkich dzieł i nadzwyczajnych odkryć. Taki jest ten rok 2005. Wystarczą trzy nazwiska, by dostać zawrotu głowy: **Cervantes, Andersen, Einstein**.

W tym roku świat naukowy i wydawcy organizują konferencje naukowe i przypominają dzieło i postać naukowej ikony XX w. Alberta Einsteina (1879-1955). Okazją do przypomnienia i przedstawienia ważnych prac uczonego jest setna rocznica ukazania się drukiem artykułów prezentujących to, co umownie nazywa się szczególną teorią względności, zawartej w znanym każdemu licealiście wzorze $E = mc^2$, określającym względność pomiarów naukowych. Ze wzoru wynika, że materia i energia są w pewnym sensie równoważne, E oznacza tu energię, M – masę, C – prędkość światła. Inne prace ogłoszone w 1905 r. dotyczyły pojęcia fotonu jako cząstki światła oraz ruchów Browna. Prac było razem pięć i to ich setną rocznicę publikacji świat czci w 2005 r.

Jednak Nagrodę Nobla w 10 lat od tych wydarzeń Einstein otrzymał właśnie za wyjaśnienie efektu fotoelektrycznego, zbudowanie teorii fotonów, które stały się podstawą późniejszych kwantów. I tak fizyka XX w. miała swojego Newtona, gdyż obok tego odkrywcy umieszcza się Alberta Einsteina. Jego nazwisko zazwyczaj łączy się z powstaniem w Stanach Zjednoczonych Projektu Manhattan, którego efektem była konstrukcja stosu atomowego i budowa pierwszych, użytych w wojnie z Japonią, bomb atomowych. Ktoś powiedział, że znając przypomniany wzór nie można jednak zbudować bomby atomowej. Natomiast wiadomo, że wyzwolenie niezmiernie olbrzymiej energii z niewielkiej masy leży u podstaw odkrycia energii atomowej, która użyta do celów wojennych sześćdziesiąt lat temu jest dramatycznym memento dla całej ludzkości. Trzeba tu powiedzieć, że po użyciu bomby na Hiroszimę i Nagasaki Einstein stał się zdeklarowanym pacyfistą. To zapewne z tego okresu pochodzi jego znany aforyzm „Nie wiem jaka broń zostanie użyta w trzeciej wojnie światowej, ale czwarta będzie na maczugi”.

W ciągu 4 miesięcy 2005 r. najwięcej publikacji książkowych o dziele i osobie uczonego ukazało się już w Niemczech. To w tym języku, w Szwajcarii i w Niemczech Einstein rozpoczy-

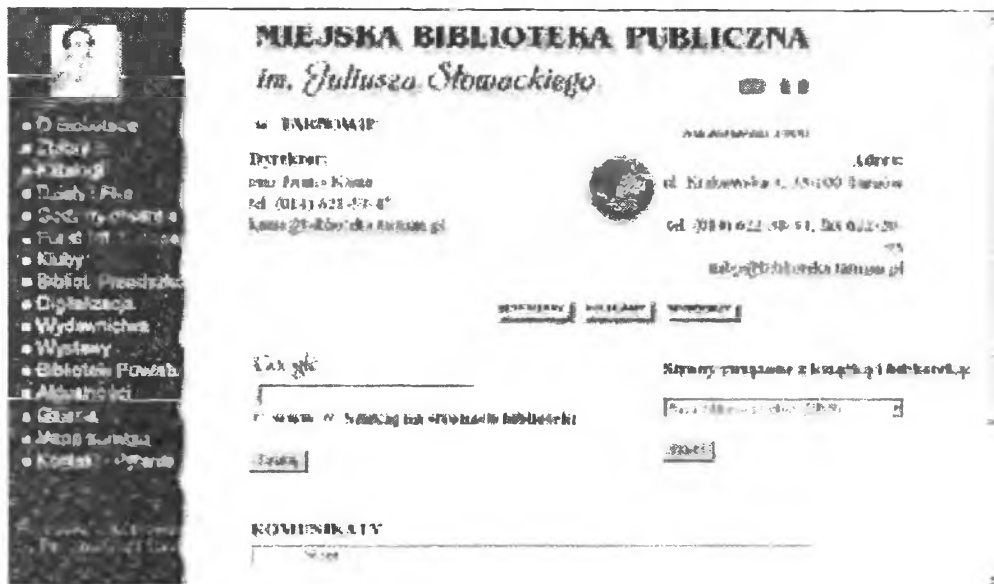
nał swój triumfalny marsz przez świat, by ostatnie 20 lat życia spędzić w Stanach Zjednoczonych. Jako Żyd Einstein wyemigrował za ocean z obawy przed hitlerowcami. Jego książki znalazły się w 1933 r. na stosach niemieckich uczelni, gdzie uczeni i studenci palili metodycznie wszystko, co umieszczone zostało na listach książek zakazanych.

W roku jubileuszowym wydawcy niemieccy publikują dzieła oryginalne, wspomnienia i biografie Einsteina, ukazują się także książki beletrystyczne. Funkcjonuje już kilkanaście poważnych stron internetowych, związanych tematycznie z uczoneym. Od połowy maja do końca września w berlińskim Kronprinzipalais czynna jest wystawa – instalacja pod nazwą „Inżynier universum”.

Wiele książek uczonego i o nim ukazuje się i jeszcze w tym roku wyjdzie w Stanach Zjednoczonych. W Polsce Uniwersytet Warszawski wydał po raz pierwszy Alberta Einsteina *Pięć prac, które zmieniły oblicze fizyki* w tłumaczeniu Piotra Amsterdamskiego. Rok 2005 ogłoszono Rokiem Fizyki, a jego ważne wydarzenia mają bezpośredni związek z Einsteinem. Wszystkie rękopisy genialnego odkrywcy zostały zdeponowane w Bibliotece Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Tam w 1923 r. uczoney kładł kamień węgielny pod budowę uczelni, potem był członkiem rady nadzorczej uniwersytetu, a na dwa lata przed śmiercią miał propozycję objęcia funkcji prezydenta Izraela.

Z przekazów, kronik rodzinnych i relacji osób które знаły Einsteina wyłania się postać nietuzinkowa: miłośnik kobiet, cygar i fajek, myśliciel a zarazem autor wielu aforyzmów, jak choćby ten „Dlaczego właśnie ja sformułowałem zasadę względności? Ile razy zadaję sobie to pytanie wydaje mi się, że przyczyna jest następująca: Normalny dorosły człowiek w ogóle nie rozmyśla nad problemami czasu i przestrzeni. W jego mniemaniu przemyślał to już w dzieciństwie. Ja jednak rozwijałem się intelektualnie tak powoli, że czas i przestrzeń zajmowały moje myśli nawet wtedy, gdy stałem się już dorosły”. Jego znana fotografia z mocno wysuniętym językiem pochodzi z czasu, gdy wszędziebylscy fotoreporterzy prosili go o przybranie pozy, przypisywanej tradycyjnie znanym osobistościom. Ubiierał się niekonwencjonalnie i lubił grać na skrzypcach. W zapisie testamentowym przeznaczył je jednemu z członków najbliższej rodziny. To zapewne kontrowersyjność samej teorii zjawisk fizycznych, jak i niecodziennosc zwykłych zachowań spowodowały, że stał się obiektem zainteresowania zarówno ówczesnych uczonych, jak i paparazzich. Miał przy tym szczęście, gdyż mógł bez większych przeszkód realizować swoje wszechstronne pasje. ■

Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Słowackiego w Tarnowie



KONKURS SBP

Zwycięzcą drugiej edycji konkursu SBP na najlepszą witrynę internetową bibliotek w ubiegłym roku w kategorii biblioteki publiczne i pedagogiczne została Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Słowackiego w Tarnowie.

Spełnienie określonych w regulaminie kryteriów oceny zdecydowało o przyznaniu stronie prawie maksymalnej liczby punktów, ale to, co przede wszystkim zwraca uwagę to „elegancja” zaprezentowanych rozwiązań. Strona utrzymana jest w szaro-granatowej kolorystyce, wiadomości pogrupowane są w czytelnie i logicznie zaproporowane działy, dzięki czemu nie ma się wrażenia chaosu czy natłoku informacji.

Strona główna zawiera najważniejsze informacje dotyczące samej biblioteki: przede wszystkim dane adresowe, aktywną częścią jest zmieniający się pasek z najważniejszymi komunikatami dotyczącymi biblioteki. Ponadto zawiera wyszukiwarkę oraz listę stron związanych tematycznie z książką i biblioteką. Bestsellery, warte przeczytania książki oraz lista sponsorów kryjące się za stylowymi „przyciskami” dobrze komponują się z resztą treści na stronie głównej.

Szczegółowe informacje na temat biblioteki zostały zebrane w menu umieszczonym z lewej strony i wyodrębnionym kolorystycznie tak, iż odnosi się wrażenie, że stanowi ono odrębną część, niejako tło dla pozostałych elementów. To, co

zwraca przede wszystkim uwagę, to rzetelne przygotowanie prezentowanych materiałów, które posiadają wysoką wartość merytoryczną i zgromadzone są wg logicznego przejrzystego podziału. I tak ogólne informacje o bibliotece wzbogacono szczegółowym kalendarium, a dotarcie do wiadomości o poszczególnych działach i filiach możliwe jest także poprzez interaktywną mapkę. Każda placówka obok danych adresowych zawiera notatkę na temat rodzaju gromadzonych zbiorów, prowadzonych formach promocji czytelnictwa.

Zbiory MBP prezentowane są zarówno w formie omówienia najciekawszych kolekcji, jak i w formie katalogów, z których korzystanie możliwe jest z zastosowaniem różnorodnych kryteriów wyszukiwawczych. Otrzymujemy również informację na temat lokalizacji danej książki.

Wszelkie formy promocji czytelnictwa stosowane przez bibliotekę zostały zebrane w kilku działach. Łatwo można dotrzeć do informacji o działalności np. „Bibliotecznego Przedszkola” czy klubów działających przy bibliotece. W osobnych zakładkach są informacje o organizowanych wystawach i wydawnictwach własnych.

Dział *Aktualności* uzupełniany jest na bieżąco, można się z niego dowiedzieć o podejmowanych działaniach biblioteki dotyczących głównie promocji: organizowanych spotkaniach, wystawach, działających klubach czytelniczych, lekcjach bi-

bliblotecznych. Poruszanie się po stronie ułatwia dodatkowo mapa serwisu, gdzie w logicznych częściach w formie drzewa katalogowego zgrupowano wszystkie działy. Dodatkowym walorem strony jest możliwość skomunikowania się z każdym z pracowników MBP poprzez pocztę

e-mailową. Strona ma streszczenia w języku angielskim i francuskim.

ALEKSANDRA PANIEWSKA
Wojewódzka Biblioteka Publiczna
w Opolu

Jonathan Carroll w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie

30.03.2005 r. w sali „Pod Piramidą” Książnicy Pomorskiej w Szczecinie odbyło się spotkanie z Jonathanem Carroll, pisarzem amerykańskim, autorem wielu bestsellerów takich jak: *Dziecko na niebie*, *Kości Księżycy*, *Poza ciszą*, *Całując Ul* czy ostatnio promowana *Szklana zupa*.

Jonathan Carroll urodził się w Nowym Jorku w 1949 r. Jego ojciec – Sidney Carroll był scenarzystą filmowym, matka – poetką i aktorką występującą na Broadway’u.

Jako młodzieniec nie był ani spokojnym, ani bezproblemowym dzieckiem. Jak sam przyznaje był raczej przez długie lata zakałą rodziny. Zbuntowany z całym światem, problemy miał nie tylko w szkole, ale i nieustannie łamał prawo. Jego domem były gangi, a rozrywką wszczynane bijatyki. Wielokrotnie wyrzucano go ze szkół by ostatecznie rodzice podjęli jeden drastyczny i konkretny krok: umieścili w prywatnej szkole męskiej z internatem, znanej z surowej dyscypliny.

W latach późniejszych Carroll studiował na Uniwersytecie Rutgersa (1971) i Uniwersytecie Virginia (1973). Zaraz po studiach podjął pracę nauczyciela. W 1973 r. został zaproszony do Wiednia, gdzie zaproponowano mu etat wykładowcy w Międzynarodowej Amerykańskiej Szkole. Od 1974 r. osiadł w Wiedniu na stałe.

Od trzydziestu lat jest związany z tą samą kobietą, żoną Beverly, którą poznał na studiach jest malarką i autorką wszystkich okładek do książek męża wydanych w Niemczech.

Jonathan Carroll pierwszą powieść napisał w wieku 20 lat, ale nigdy jej nie opublikował. Będąc nauczycielem napisał swoje pierwsze dojrzałe powieści. Jednak nikt nie chciał ich wydać. Wydawcom nie podobały się fantastyczne elementy jego prozy, *Kraina Chichów* (1980) pokazała się w księgarniach dopiero po rekomendacji Stanisława Lema, który rękopis otrzymał od swego syna Tomka – ucznia Carrolla w Wiedniu. Wbrew pierwszym pesymistycznym opiniom *Chichy* przyniosły autorowi rozgłos i uwielbienie ze strony czytelników. Już w pierwszej powieści znalazły się typowe dla późniejszych dokonanych elementy i niejako znak rozpoznawczy pisarza: psy, wieczne pióra, cienka granica między jawą i snem, magia zaskakująca nas w codziennym życiu i wspaniale zbudowane psychologicznie postacie.

Czas dzieli pomiędzy ukochany Wiedeń, gdzie powstają kolejne powieści i opowiadania, a Kalifornię, w której pisze scenariusze filmowe. Wiedeń i rytm życia w Europie odpowiada mu bardziej od szybkiego i konsumpcyjnego życia w Stanach Zjednoczonych. Swoje miasto opisuje przepięknie w *Głosie naszego cienia* i *Śpiąc w płomieniu*, których akcje umieszcza właśnie tam. Wiedeń z książek Carrolla jest pełen magii, swoistego piękna i tajemniczości. Nie sposób nawet nigdy tam nie będąc, nie pokochać go. Dlaczego tak jest? Najlepiej oddaje to sam Carroll: *W Hollywood Bóg ma 24 lata, a w Wiedniu 124*.

Schlebiają mu słowa krytyki, mówiące, że stwarza światy, które mogłyby zaistnieć. A za najwyższe wyróżnienie dla pisarza uznaje fakt, że ktoś czyta jego książkę. W Polsce dotychczas ukazało się 11 powieści, 2 zbiory opowiadań i tomik scenariuszy filmowych.

Sprostowanie

Chochlik drukarski zawitał w upalne dni majowe do naszej redakcji, wprowadzając spore zamieszanie: autorką artykułu „Przetrzymanywanie książek przez czytelników Biblioteki Pedagogicznej w Radomiu” jest **Maria Rejmer-Szalla** – dyplomowany nauczyciel bibliotekarz w Bibliotece Pedagogicznej w Radomiu, a nie jak podaliśmy – Henryka Wichowska. Serdecznie przepraszamy Autorkę artykułu.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”



Noce z Andersenem

■ Powiatowa Biblioteka Publiczna w Raciborzu

2 kwietnia 2005 r. minęło 200 lat, gdy w Oden- se, małym mieście na wyspie Fionia (Dania) przy- szedł na świat, jeden z najpopularniejszych baj- kopisarzy świata – Hans Christian Andersen.

Tak, jak na całym globie, tak i w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Raciborzu obchodzono 200-lecie urodzin pisarza. Już w mar- cu ogłoszono konkurs plastyczny „Świat baśni Andersena”. Napłynęły 803 prace. Nagrodzone „dzieła” wystawiono w galerii „Gawra” miesz- czącej się w budynku centrali Biblioteki. Po li- kwidacji wystawy trzy najciekawsze prace zo- staną wysłane do Duńskiego Instytutu Kultury w Poznaniu i jak obiecują organizatorzy, na pew- no jedna z nich weźmie udział w pokonkursowej wystawie w grudniu br.

Jednak najważniejszym elementem raciborskich obchodów była „Noc z Andersenem” zorganizo- wana w Oddziale dla Dzieci już po raz trzeci. W trakcie tej imprezy dzieci i bibliotekarze bawili się wspólnie do bardzo późnych godzin nocnych, a towarzyszyli im bohaterowie baśni H. Ch. Andersena.

W roku bieżącym obchody zbiegły się z za- kończeniem realizacji projektu „Blżej siebie i ksią- żek – miejsce bibliotek i bibliotekarzy we wspól- nej Europie” realizowanego przez Miejską i Po- wiatową Bibliotekę Publiczną w Raciborzu wspólnie z partnerską biblioteką Knihovna Petra Bez- ruče w Opawie. W tym miejscu należy nadmienić, iż całe przedsięwzięcie zo- stało zrealizowane dzięki finansowemu wsparciu Unii Europejskiej.

W związku z tym tegoroczna raci- borska „Noc z Andersenem” miała wymiar międzynarodowy, gdyż wśród uczestników imprezy była grupa dzieci z biblioteki w Opawie. Równocześnie w czeskiej „Nocy z Andersenem” wzię- ło udział 9 naszych najmłodszych czy- telników.

Tak więc 1 kwietnia br. Oddział dla Dzieci Miejskiej i Powiatowej Bibliote- ki Publicznej w Raciborzu tętnił życiem 15 godzin. Już o godzinie 18⁰⁰ bibliote- ka zapelniła się młodymi czytelnikami wyposażonymi w śpiwory, karimaty

i przybory toaletowe. Za- bawę rozpoczęto od uro- czystej kolacji, na której podano ku ucieście dzieci pizzę oraz stopy bajecznie kolorowych kanapek. Ape- tyty wszystkim dopisywa- ły.

Po kolacji przystąpiono do różnego rodzaju gier i quizów. Zabawy te poprzedziło podzielenie dzie- ci na trzy grupy, które w żadnym wypadku nie rywalizowały ze sobą.

Harce rozpoczęto od literackich podchodów, czyli odnajdywania na podstawie wskazówek zawartych w liście ukrytego rekwizytu nakiero- wującego na tytuł baśni. Tytuł ten, nasi zdolni czytelnicy przedstawiali za pomocą pantomimy. Po tej konkurencji na dzieci czekała niespodzian- ka, którą był gość ze stolicy Słowacji, Bratysława – mistrz sztuki kirigami Karol Krčmar. Mając do dyspozycji tylko nożyczki i papier czynił cuda techniką kirigami. Poza tym Krčmar nie tylko ciął i wycinał, ale równoległe grał na akordeonie, śpie- wał oraz opowiadał anegdoty wynikające z zaist- niałej sytuacji – prawdziwy showman. Dzieci wpatrzone w artystę, wyposażone w nożyczki i papier wykonywały jego polecenia, i naśladowując jego ruchy nożycami wykonywały przedziwne rzeczy z papieru od banalnie łatwej sieci na ryby po skomplikowanego ruchomego dzięcioła czy łabędzia. Po tych „wyczerpujących” pracach na dalszy ciąg „Nocy z Andersenem” energii dostar- czyła dzieciom mała przekąska.





Spożyte ciasteczka spowodowały, iż dużą kreatywnością wykazali się nasi czytelnicy przedstawiając scenkę z wybranej baśni H. Ch. Andersena. Nieoczekiwany efekt dopełniły kostiumy wykonane przez uczestników zabawy, do przygotowania których mieli zaledwie kolorowy brystol i bibułka. Fantazja dzieci nie miała granic.

W międzyczasie organizatorzy przygotowali komputery ze specjalnym czatem poświęconym tejże nocy. Nasi uczestnicy mieli możliwość internetowego „rozmawiania” z dziećmi z różnych bibliotek na całym świecie, ale głównie z sąsiadujących z nami Czech i Słowacji. Dla większości dzieci, zwłaszcza tych starszych było to niewątpliwie najciekawszym wydarzeniem nocy. Młodzież bardzo chętnie wymieniała informacje i spostrzeżenia dotyczące uczestnictwa w imprezie. Ogólny wniosek był jednoznaczny: jest świetnie, wszędzie tam gdzie trwa „Noc z Andersenem”. Nie zainteresowani czatem, mogli w tym czasie wykazać się talentem plastycznym, malując kubeczki specjalnymi farbami żelowymi. Kubki stały się później pamiątką po tym spotkaniu.

Ponadto dzieci popisywały się wiedzą na temat utworów literackich bohatera nocy – Andersena. Mini konkurs był przeprowadzony między 1⁰⁰-2⁰⁰ w nocy, co nie wpłynęło na koncentrację i sprawność umysłu uczestników. Poprawność odpowiedzi na pytania wyniosła 100%.

O godzinie 2⁰⁰, opiekunowie nieśmiały głos zaczął wspominać o ciszy nocnej. Powolutku, ociągając się najpierw młodsze, później starsze dzieci zaczęły przebierać się w piżamy i układać w śpiworach. Śmiechów i chichów było przy tym co niemiara, a wyłączenie światła spotęgowało piżamowe szaleństwo. W związku z tym o godz. 2³⁰, nie mając innego wyjścia opiekunowie poszczególnych grup czytali „nocnym Markom” bajkę na dobranoc, oczywiście H. Ch. Andersena. I tak całkowita cisza nocna zapanowała w Oddziale dla Dzieci Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Raciborzu o godz. 3⁰⁰. Nie-

stety nie na długo, gdyż o godzinie 6³⁰ nastąpiła pobudka i na równe nogi postawiły dzieci „Rybki z Ferajny”, czyli piosenka z filmu. Po szaleństwach nocy otwieranie oczu okazało się niezmiernie trudne, a przecież nie był to jeszcze koniec imprezy. Na śpiochów czekało pyszne śniadanko – świeże rogaliki z dżemem i zdrowy twarożek oraz nowe zadania do wykonania.

Przede wszystkim należało napisać podziękowania dla sponsorów imprezy, co dzieci uczyniły w formie kolorowych plakatów. Poza tym grupa czeskich dzieci przygotowała podziękowanie za wspólną zabawę dla kolegów z Polski i odwrotnie. Miały one rów-

nież formę plakatów, a przedstawiały wszystko to co się w nocy w bibliotece działo. Jeżeli chodzi o barierę językową, w zasadzie nie istniała. Polskie i czeskie dzieci porozumiewały się znakomicie. Zawiązały się nawet załóżki przyjaźni, co cieszy nas organizatorów imprezy, gdyż we wspólnej Europie przyjaźń nie zna granic.

O godzinie 9⁰⁰ nastąpił czas rozstania. Dzieci opuszczały bibliotekę niewątpliwie zmęczone i niewyspane, aczkolwiek na ich obliczach widniał uśmiech. Szczególne powody do zadowolenia miały dzieci młodsze, ponieważ w 2006 r. będą mogły starać się o ponowną kwalifikację do „Nocy z Andersenem”. Niepocieszone były natomiast dzisiejsze dwunastolatki, gdyż regulamin nie dopuszcza uczestnictwa dzieci, które ukończyły 13 lat. Ogółem w „Nocy z Andersenem” w Raciborzu uczestniczyło 39 dzieci, w tym 11 z Opawy.

Przy pożegnaniu wszyscy uczestnicy imprezy otrzymali dyplomy oraz drobne upominki. Oczywiście zabrali ze sobą także własnoręcznie wykonane metodą kirigami przedmioty z papieru. Organizatorzy natomiast zabrali do domów uśmiech na twarzy oraz satysfakcję z kolejnej dobrze zorganizowanej i przeprowadzonej imprezy.

Radosny był także powrót naszych czytelników z czeskiej „Nocy z Andersenem” w Kniho- wnej Petra Bezruče w Opawie. Tam czarodziejski wieczór rozpoczął się zasadzeniem baśniowego drzewa. Dzieci wraz z opiekunami zgromadzeni wokół drzewa, byli poprzebierani w postaci z różnych bajek, z niewyobrażalną pomysłowością, odpowiednio na bal przebierańców, który tej magicznej nocy się odbył. Po balu i kolacji przystąpiono do zasadniczego zadania, jakie milusińscy mieli do wykonania w trakcie „Nocy z Andersenem”. Rozpoczęło się poszukiwanie skarbu. Po przebyciu mrozącego krew w żyłach toru zadań i po pokonaniu Białej Damy skarb został odnaleziony. Niestety szczęśliwi poszukiwacze, nie na

długo byli weseli i roześmiani, gdyż w dużej ciemnej sali przy blasku księżycy znów pojawiła się Zjawa, która tym razem obdarowała dzieciaki upominkami, jak się później okazało znalezionym skarbem.

Po wyczerpujących zajęciach nastąpił czas spoczynku na własnych karimatach, we własnych śpiworach. Oczywiście na dobranoc została przeczytana baśń Andersena, ale nocne rozmowy jeszcze długo nie milkły.

Następnego dnia rano, po wspólnym śniadaniu dzieci wykonały widowiskowe ilustracje wydarzenia minionej nocy. Tak jak w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Raciborzu, tak i w Knihovnej Petra Bezruče w Opawie, uczestnicy „Nocy z Andersenem” na pamiątkę wspólnej zabawy otrzymali dyplomy oraz zaproszenie na kolejne obchody rocznicy urodzin Hansa Christiana Andersena.

MAŁGORZATA MICHALCZYK
kierownik Scejki Gromadzenia Zbiorów
w MiPBP w Raciborzu

■ Biblioteka Miejska w Puławach

Zbliżała się godzina dziewiętnasta, o której to podwoje swego baśniowego świata otworzyła Biblioteka Miejska w Puławach (współ z filiami), z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Hansa

Christiana Andersena. W tę magiczną noc z 1 na 2 kwietnia 2005 r. miłośnicy baśni wkroczyli w świat niezwykle, wykreowany przed laty na stronicach książek tego wielkiego pisarza. Ale przecież do książki nie można wejść! Jak więc przeżyć przygody ulubionych bohaterów, których możemy tylko sobie wyobrazić?!

Stało się to możliwe dzięki niezwyklej Nocy w Bibliotece, kiedy Królowa Śniegu, Calineczka, a nawet sam Andersen stali się trójwymiarowi, a ich głosy słyszalne.

Uczestnicy (około 50 osób, w tym 35 dzieci) zostali powitani przez Wróżki i po kilku krokach znaleźli się w zaczarowanym świecie baśni. Na lewo zamek Królowej Śniegu, obok komnata Księżniczki na ziarnku grochu, a w oddali paliła się Stara latarnia. Zaś przy stoliku z baśniami w rękę siedział sam ich Autor i drogi Jubilat. Nastrojowa muzyka współtworzyła klimat tego niezwyklego spotkania. Bardzo chętnie wszyscy zatrzymaliby się podziwiać tę baśniową krainę, ale nie było czasu. Królowa Śniegu zapowiedziała przedstawienie „Brzydkiego kaczątka”, po którym baśnie bohatera wieczoru czytał pierwszy zaproszony gość – Jolanta Wróbel, kierownik Wydziału Kultury Urzędu Miasta Puławy.

W programie były jeszcze spektakle „Stara latarnia” i „Księżniczka na ziarnku grochu”.

Andersen czytał swe najpopularniejsze utwory, za co został nagrodzony specjalnym koncertem słowno-muzycznym. Im dalej w noc tym



więcej niespodzianek i atrakcji. Bajkowe przygody, muzyczna loteryjka i latający kufer stały na drodze w poszukiwaniu skarbu Andersena, który zawierał miłą niespodziankę dla każdego uczestnika wieczoru.

Co chwila przemykały znajome postacie, tak jakby uciekły właśnie ze stronik książek, włączane do wspólnej zabawy przez Calineczkę. Królowa Śniegu zabawiła dzieci pokazując im przeróżne dziwy z czarodziejskiej kuli, zaś Kominarczyk przemykał tak, jakby nie chciał żeby ktoś go zauważył.

Czy to już wszystko? No, nie! jeszcze List do Andersena, który był wręczany Autorowi, poczta Nocy..., z której można było wysłać list do prawdziwego świata. Punktem kulminacyjnym imprezy okazał się oczywiście tort urodzinowy Jubilata.

Nie był to jednak pierwszy posiłek tego magicznego wieczoru. Głodni i spragnieni mogli nabrać sił przy wspólnej kolacji i degustacji ciasta Misia – z logo Nocy Andersena.

Oczywiście dużo śmiechu i zabawy towarzyszyło wspólnemu spaniu, jednak z tym akurat po tylu atrakcjach nie było problemu.

I wraz z porankiem nadszedł czas, gdy opuścić trzeba świat baśni i powrócić do rzeczywistości. Nie było to jednak zbyt bolesne, gdyż każdy uczestnik otrzymał imienny certyfikat i osobisty egzemplarz *Baśni* bohatera tej niezwykłej nocy, a także możliwość zaprezentowania się w lokalnych mediach (prasie i telewizji), które towarzyszyły temu niezwykle spotkaniu.

Przez całą noc odbywała się konferencja internetowa z uczestnikami Nocy z Andersenem w innych bibliotekach w kraju i za granicą.

A później już tylko widok dzieci zjadających wspólne śniadanie, przytulających pluszowe zabawki, dyplomy, książki i odchodzących do swoich domów ze szczerą chęcią poznania innych baśni tego autora.

ELŻBIETA NAWROCKA

starszy kustosz,
kierownik filii bibliotecznej nr 7
w Puławach

■ Biblioteka Publiczna w Drzonowie

2 kwietnia 2005 r. Biblioteka w Drzonowie – filia Biblioteki Publicznej Gminy Kołobrzeg zorganizowała „Noc z Andersenem” inaugurując rok poświęcony Hansowi Christianowi Andersenowi.

Zastanawialiśmy się czy nie odwołać imprezy w związku ze stanem Ojca Świętego, ale prze-

cież szacunek dla człowieka wyraża się też przez szanowanie jego poglądów i kroczenie zgodnie z jego ideą. W spotkaniu z Andersenem wzięło udział 20 dzieci w nagrodę za aktywny udział w życiu biblioteki.

W programie znalazło się:

1. Słowo o Andersenie, czyli jak z brzydkiego kaczątka wyrósł piękny łabędź.

2. Posadzenie przed siedzibą biblioteki świerku, na którego nazwę został ogłoszony konkurs.

3. Czytanie przez rodziców, radną oraz dyrektora GZOiK tych znanych oraz dotychczas rzadko publikowanych baśni.

4. Konkurs: Szukamy ilustracji do baśni Andersena.

5. Konkurs: „Czy znamy baśnie Andersena”

6. Baśnię wielkiego Duńczyka w naszej wyobraźni – dziecięce ilustracje.

7. Projekcja filmowych adaptacji baśni.

W trakcie spotkania dzieci zapaliły świeczkę i postawiły ją na oknie, otrzymały też nagrody, zjadły kolację „ciastkową przekąskę”, po czym przeszły do części sypialnianej sali, gdzie leżąc na materacach oglądały filmy, a rano po śniadaniu wrócili do domu.

Wszyscy uczestnicy imprezy otrzymali dyplomy, a znawczynie wiedzy o bohaterze tej bajecznej nocy – tytuł „Królowej baśni – 2005”.

A teraz mała refleksja: 200 lat temu 2 kwietnia urodził się wielki Duńczyk H. Ch. Andersen, który w piękny i prosty sposób potrafił wielkie prawdy o życiu wypowiedzieć językiem zrozumiałym dla dzieci.

Również 4 kwietnia tylko w 2005 r. odszedł od nas nasz wielki Polak, który trudne prawdy o skomplikowanym współczesnym życiu potrafił tak prosto wlać do umysłów i serc milionom ludzi.

Głęboko wierzę w to, że za 200 kolejnych lat inni ludzie w inny sposób czcić będą ten dzień, na pamiątkę niezwykle dobrego i mądrego człowieka, który swoim życiem na to zasłużył i Polskę rozślawił na cały świat.

Tu cisną się na usta słowa wypowiedane przez Andersena:

„Nie ważne gdzie się urodziłeś, ale, z jakiego jajka się wyklułeś”

Gdyby nie autor tych słów nikt pewnie nie wiedziałby, że jest Odensee i gdyby nie Karol Wojtyła nikt nie znałby miasta Wadowice.

Wielkość, więc zależy też od nas samych.

**WALENTYNA RYBAKOW
MARZENA PRZYŻYCKA**

Łaska księżnica przed jubileuszem

Za kilka miesięcy Biblioteka Publiczna w Łasku, której patronem w 1999 r. został Jan Łaski Młodszy obchodzić będzie 60. rocznicę swojego istnienia. Przygotowania do uroczystości jubileuszowej składają się do wspomnień, podsumowań i pewnych konstatacji. Wiele z nich zawarliśmy w okolicznościowej publikacji wydanej z okazji półwiecza biblioteki. Zatem pokrótce przedstawiam nowe formy pracy i usług bibliotecznych z ostatnich 10 lat rozwijane zgodnie z potrzebami narzuconymi przez czas i środowisko. Od początku swojej pracy zdawałam sobie sprawę, że praca w bibliotece to nie tylko rutynowe czynności polegające na gromadzeniu i udostępnianiu zbiorów. Kieruję biblioteką już 31 lat i zawsze zależało mi również na szerokiej popularyzacji biblioteki i jej działań. Dalszym etapem było uczynienie z księżnicy placówki niezbędnej, skupiającej ludzi ciekawych, zainteresowanych sprawami miasta i regionu. Wartościowy i popularny księgozbiór, kompetencje zawodowe i społeczne bibliotekarzy były przez długie lata podstawą do budowania więzi między jednostkami i grupami społecznymi. Od 2000 r. biblioteka pełni zadania sprawując nadzór merytoryczny nad 15 bibliotekami powiatu łaskiego. Księgozbiór biblioteki po gruntownych selekcjach liczy obecnie 127 561 wol.

W 2003 r. zakończyliśmy proces komputeryzacji zbiorów i rozpoczęliśmy automatyczne udostępnianie. Obecnie mamy 16 komputerów, w tym 5 stanowisk dla czytelników korzystających z Internetu. W 2004 r. zarejestrowano 6044 czytelników, którzy wypożyczyli 85 875 książek. To nie jest mało zważywszy, że rozliczne zadania wykonuje 15 pracowników na 13,5 etatach. Wszyscy mają wykształcenie bibliotekarskie a niektórzy jeszcze dodatkowe, np. inż. informatyk, plastyk, pedagog, pracownik socjalny, księgarz, ogrodnik.

W ciągu ostatnich lat Łaska Księżnica stała się liczącą i przyjazną placówką kultury oraz źródłem inspiracji dla ludzi z nią związanych. Atmosfera życzliwości, poczucie bezpieczeństwa, wynikające z pewnego ładu organizacyjnego sprawiło, że określony krąg ludzi zadomowił się u nas i skutecznie pomaga nam rozwiązywać problemy i realizować zamierzenia.

Do najważniejszych należy zorganizowanie **Muzeum Historii Łasku**. Dzięki zaangażowaniu i ofiarności mieszkańców mamy już pokaźne zbiory muzealne, które są chlubą miasta. W uruchomionym w 1997 r. muzeum systematycznie odbywają się lekcje historyczne związane z dzie-

jami miasta nad Grabią. W 2004 r. odwiedziło muzeum 19 grup szkolnych i 40 osób indywidualnych z kraju i zagranicy. Na podstawie dokumentów muzealnych napisano kilka prac magisterskich, licencjackich i dużo szkolnych wypracowań. Powstają kolejne, wnosząc nowe treści w historię miasta, które za dwa lata obchodzić będzie 580 rocznicę nadania praw miejskich. Zdaję sobie sprawę, że daleko nam jeszcze do instytucjonalnej placówki muzealnej. Muzeum działa nadal w skromnych warunkach lokalowych, bez etatów i pieniędzy. W niedalekiej przyszłości mamy szanse na nowy lokal i poprawę warunków. Jednak praca w bibliotece, która gromadzi dwa najważniejsze skarby narodowe „książkę i pamięć o przeszłości” jest ciekawa i przynosi bibliotekarzom satysfakcję.

Niemal równoległe z muzeum powstała **Galeria „Pod Korabiem”**, gdzie prowadzimy systematyczną i zamierzoną edukację artystyczno-poznawczą. W ciągu roku organizujemy od 8 do 10 wystaw. Staramy się oprócz twórców miasta i regionu pokazywać twórczość uznanych artystów z kraju i zagranicy. Organizując galerię nie zdawałam sobie sprawy, że zainteresowanie wystawami będzie aż tak duże. Cieszę się ogromnie, bo przecież kultura i wspólne przeżycie piękna najlepiej budują mosty między ludźmi.

Muzeum i galeria od 8 lat działające przy bibliotece żyją już własnym rytmem i mają odrębne plany, uwzględniające także upowszechnianie książki i czytelnictwa. Stąd zainteresowanie biblioteką nie maleje, lecz rośnie.

Mamy spore grono sympatyków i darczyńców. W minionym roku dzięki ich hojności wzbogaciliśmy nasze zbiory o 205 nowych pozycji za kwotę 3724,45, co stanowi 26% ogółu wydatków na książki. Od 1998 r. w bibliotece zadomowiło się Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łaskiej, finansowo i organizacyjnie wspierając naszą działalność wydawniczą i kulturalną.

Od 2002 r. działa w bibliotece **punkt Informacji Turystycznej**, zawierający informacje o bazie i atrakcjach turystycznych miasta i regionu.

Od 20 lat nieprzerwanie prowadzimy kursy języków obcych (angielski, niemiecki, francuski).

Zajmujemy się także sprzedażą taniej książki i regionalistów. Jesteśmy organizatorami wyjazdów na liczące się filmy, spektakle teatralne i muzyczne oraz wystawy.

Od czterech lat w czasie **Jarmarku Łaskiego** odbywają się aukcje kwiatów na rzecz biblioteki organizowane przez Gospodarstwo Ogrodnicze

Bogusławy i Kazimierza Buczyńskich z Karczm. Każda aukcja przynosi minimum 1000 zł. na zakup książek.

Prowadzimy także działalność usługową w zakresie kserowania, laminowania, bindowania, przepisywania tekstów, projektowania zaproszeń itp.

Wymienione inicjatywy umożliwiają bibliotece uzyskiwanie dodatkowych funduszy, które przeznaczane są na działalność bieżącą.

W 2004 r. wypracowaliśmy 38 550 zł. co stanowi 7,46 % dotacji budżetowej.

Dotacja Miasta i Powiatu, komercyjne działania i sponsoring nie pokrywają w pełni naszych potrzeb finansowych. Mimo różnych zakrętów i rozlicznych trudności nie narzekam. Raczej szukam rozwiązań, które pozwalają nam wiązać przyszłościowy „koniec z końcem”.

Dzisiejsza biblioteka ze starannie uzupełnionym księgozbiorem, z muzeum, galerią i innymi formami działalności ma swoją dynamikę i siłę oddziaływania. Życzliwość, zaufanie i wsparcie mieszkańców oraz władz miasta daje nam swobodę wyzwalającą inwencję i poczucie odpowiedzialności. Mam nadzieję, że zbiorowym wysiłkiem w październiku br. zorganizujemy uroczystość jubileuszową w odpowiedniej oprawie organizacyjnej, kulturalnej i wydawniczej. Wszystkich sympatyków Łaskiej Biblioteki serdecznie zapraszam. Dokładne informacje podane zostaną na naszej stronie internetowej www.biblioteka.lask.pl

KRYSTYNA KOSIERB

dyr. Biblioteki Publicznej w Łasku

Klub Motyli Książkowych

w Filii nr 7 dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tychach



Filia nr 7 dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tychach prowadzi zakrojoną na szeroką skalę działalność promującą książki i czytelnictwo, stosując różne formy pracy zarówno te sprawdzone, jak i lekcje biblioteczne, wycieczki, spotkania autorskie, głośne czytanie, jak również mniej konwencjonalne. Podczas wakacji i ferii odbywają się imprezy artystyczne, konkursy wokalne, taneczne, plastyczne, zabawy w plenerze, jak malowanie na asfalcie czy Poszukiwanie Wąsy Skarbów. Podczas roku szkolnego razem z naszymi młodymi czytelnikami organizujemy Dzień Matki, Walentynki, koncerty muzyczne, Ogólnopolski Dzień Polskiej Niezapominajki, Światowy Dzień Pluszowego Misia.

Naszym marzeniem było, aby zebrać grupę rodziców, którzy regularnie przychodziliby z dziećmi do biblioteki na wspólne czytanie książek. Już od kilku lat czytamy dzieciom z zaprzyjaźnionych przedszkoli, przyprawdzanym przez nauczycielki. Dzieciaki te polubiły nas, naszą bibliotekę oraz czytanie i zaczęły licznie przyprowadzać rodziców, czasem dziadków, aby móc wypożyczać książki.

Ale jak zebrać ich w jednym dniu, o jednej godzinie? Zrodził się pomysł założenia Klubu Motyli Książkowych, którego członkami byłyby dzieci, które razem z rodzicami przychodziłyby systematycznie na głośne czytanie.

Przygotowano plakaty i ulotki o następującej treści:

Klub „Motyli książkowych”, czyli jesienno-zimowe spotkania z książką.

Filia nr 7 dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tychach przy Al. Niepod-

ległości 110, zaprasza rodziców dzieci przedszkolnych do udziału w jesienno-zimowych spotkaniach z książką – w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Proponujemy godzinne spotkania, w każdy poniedziałek o godz. 16⁰⁰.

Każde spotkanie odbywa się według następującego planu:

1. Głośne czytanie minimum przez 20 minut.

2. Rozmowa o przeczytanym tekście.

3. Zajęcia plastyczne na temat przeczytanej książki (rysowanie portretu bohatera, wycinanie z papieru scenografii do jednej ze scen, malowanie kolorowanek, lepienie z plasteliny, składanie papieru metodą origami).

4. Zabawy ruchowe przy muzyce.

Dzieci uczęszczające na spotkania regularnie zostają zapisane do klubu „Motyli książkowych” i otrzymują specjalną odznakę.

Nasze spotkania mają na celu zachęcenie rodziców do codziennego czytania w domu dzieciom dobrych książek minimum 20 minut, a potem rozmawianie z nimi na ten temat. Głośne czytanie rozbudza wyobraźnię, niezwykle wzbogaca wiedzę i słownictwo, uspakaja i wycisza, wydłuża koncentrację. Rozbudza zainteresowania, wrażliwość, współczucie, wyrabia nawyk czytania na całe życie, przeciwdziała nudzie, chuligaństwu, agresji i przemocy. Pomaga w przewycięzeniu dysleksji.

Plakaty takie zostały rozwieszane we wszystkich współpracujących z nami przedszkolach, na zebraniach rodziców nauczycielki rozdawały ulotki, same byłyśmy na kilku zebraniach i przekonowałyśmy rodziców do głośnego czytania. Każ-

dy rodzic przychodzący z dzieckiem do biblioteki otrzymał ulotkę informującą o powstającym klubie. Notatka w skróconej wersji ukazała się też w „Dzienniku Zachodnim” i lokalnym tygodniku „Echo”.

Pierwsze spotkanie zostało zaplanowane na 4 października 2004 r., z bijącymi sercami czekałyśmy na efekty naszych przygotowań! No i udało się, przyszło piętnaścioro dzieci, z mamami, ojcami, niektóre z babciami. Czytamy już trzeci miesiąc i małych członków naszego Motylkowego Klubu ciągle przybywa, w chwili obecnej jest trzydziścioro troje dzieci. Każdy nowy członek otrzymuje specjalny medal z napisem Motylek Książkowy, na którym z pomocą rodziców wypisuje swoje imię. Rodzice zaś wpisują dziecko na wielką, kolorową listę.

Każde spotkanie zaczyna się czytaniem, które często przerywane jest góracymi dyskusjami!

Następnie pod okiem bibliotekarek i rodziców dzieciaki rysują, wycinają, kleją itp. Kończymy zabawami przy muzyce prowadzonymi przez zaprzyjawnioną nauczycielkę Dagmarę Jasik z Przedszkola nr 18.

Ogromnie nas cieszy, że wiadomość o naszym klubie zatacza coraz szersze kręgi, rodzice dowiadują się o nas „pocztą pantoflową” i na każdym spotkaniu pojawiają się nowi klubowicze.

Informacja o naszych poniedziałkowych spotkaniach została wysłana do Fundacji ABC XXI i ku naszej wielkiej radości, została zamieszczona na stronie internetowej www.calapolskacztyadzieciom.pl.

Zachęcamy biblioteki dziecięce do podobnych przedsięwzięć, aby w dobie telewizji i komputerów dzieci nie zapomniały o książkach i czytaniu.

GABRYELA FERDYN

Regionalizm kaszubski w edukacji młodzieży

„Kaszuby”

*Kaszuby to moja najbliższa ojczyzna
To pole, kwiatów i obraz na ścianie
To śpiewy i modły w kościele
I lektura poobiednia
To P. Bóg, ty i ja
Wszelkie zaranie*

Janina Głomska

Edukacja regionalna i kultura regionalna jako część edukacji, nie tylko polonistycznej, w szkołach ponadgimnazjalnych coraz częściej zdobywa dla siebie należne miejsce w procesie kształcenia, wychowania i kształtowania poczucia swej tożsamości. W naszej szkole oddziałuje na osobowość ucznia jako konsumenta i zarazem twórcę dziedzictwa „małej ojczyzny”.

Kaszubi, jak wiadomo, to grupa etniczna, mająca świadomość przynależności narodowej, ukształtowanej na bazie obiektywnych elementów kultury, zasiedlającej terytorialnej i wspólnej przeszłości.

Kaszubska spuścizna regionalna to nie tylko historia tej ziemi, tradycje i folklor, ale również środowisko współczesne, kształtujące człowieka i oblicze tej pięknej krainy.

Zatem celowe jest wprowadzanie zagadnień regionalnych do szkoły zawodowej, w której naukę pobierają młodzi adepci różnych zawodów rzemieślniczych, którzy wyrastają w swym macierzystym środowisku i jednocześnie go tworzą.

Na lekcjach języka polskiego poznają dorobek piśmienniczy wybitnych ludzi tej ziemi. Poprzez analizę tekstów literackich uczeń dokładniej poznaje środowisko, z którego pochodzi i które go kształtuje. Z biernego obserwatora staje się interpretatorem tego, czego się uczy, co dostrzega i nawet podejmuje próby ulepszenia swej małej ojczyzny. Szczególnie bliski naszemu uczniowi jest krąg pracy ludzkiej, tradycji (w tym religijnej) i obyczajów. Nie bez znaczenia jest też związek z językiem kaszebskim (kaszubskim), przyrodą, ojczystym krajobrazem, wsią. Ucznia naszego interesuje zarówno dorobek duchowy, jak i materialny.

Z tych względów ważną rolę w procesie percepcji regionu i regionalizmu odgrywa szczególnie dla naszej młodzieży ścieżka interdyscyplinarna – edukacja czytelnicza i medialna.

Te zajęcia właściwie obejmują problemy „regionu kaszubskiego”. Są realizowane na zajęciach z kilku przedmiotów nauczania: języku polskim, technologii stolarstwa, historii, geografii z ochroną środowiska oraz na lekcjach wychowawczych. Uzupełnieniem lekcji są wizyty u artystów ludowych, na cmentarzu, gdzie spoczywają wybitni ludzie tej ziemi, do biblioteki miejskiej, do innych szkół na spotkania, na małe formy teatralne, czy jasełka kaszubskie.

W tym procesie bardzo pomaga szkolna biblioteka. Jako pracownia interdyscyplinarna ma na celu gromadzenie i udostępnianie piśmiennictwa z zakresu kultury regionu, dzięki czemu edukacja polonistyczna i ogólnoszkolna staje się bardziej

przystępna dla potencjalnego czytelnika, który zechce wgłębiać się w zagadnienia „małej ojczyzny”. Naszym zadaniem jest też kierowanie fascynacjami uczniów, pobudzanie ich do zainteresowania własnym podwórkiem, wykazywaniem się pomysłami w dziele tworzenia literackiego, plastycznego, czy wyrobów w drewnie.

Biblioteka wobec takich wyzwań nastawia się na wzbogacanie swego księgozbioru w zakresie wydawnictw zwartych, ciągłych i specjalnych.

Książki w bibliotece z dziedziny Kaszebizny to najczęściej biografie, monografie, cykle powieściowe, wspomnienia, poezje. Młodzież naszej szkoły również pomnaża ten dorobek – najwięcej utworów lirycznych powstaje o patronie szkoły – Kazimierzu Sikorskim pochodzącym z Wielkich Chełmów, człowieku znaczącym, sponsorze uczącej się młodzieży polskiej podczas zaboru pruskiego. Powstają też poezje miłosne łączące wątek kaszubski z walentynkowym. Co roku ogłaszany jest taki konkurs. Są nagrody, wyróżnienia i specjalny apel. Jest wtedy dużo zabawy, dowcipu, śmiechu, ale i wiele nauki.

Czasopisma dotyczące małej ojczyzny są w bibliotece bogato prezentowane – „Życie Chojnic i Okolicy”, „Zabory”, „Pielgrzym”, „W rodzinie”, „Więści Gminne”, dodatek do „Dziennika Bałtyckiego”, „Nasze Gochy”.

Wydawnictwa specjalne w bibliotece – foldery, prospekty, mapy turystyczne, widokówki prezentujące tę piękną okolicę, zajmują dużo miejsca na półkach.

Dodatkową atrakcją w dziale „Kaszubszczyzna” są kartoteki różnego typu, np. „Zasłużeni dla regionalizmu kaszubskiego”, czy „Patron szkoły”. Gotowe są już monografie mego autorstwa pt. „Kazimierz Sikorski i jego dzieło. Wspomnienie o darczyńcy pomorskiej młodzieży w czasie zaboru pruskiego na Pomorzu Gdańskim”, „Dzieje szkolnictwa na Zaborach – zarys monograficzny” i „Wybitni ludzie Zaborów XIX i XX w. – szkice biograficzne”. Inną grupę źródeł informacji regionalnej stanowią teczki przedmiotowe, zagadnień i biograficzne, w których gromadzi się wyinki prasowe, np. „Unia Europejska a Kaszuby” czy „Zabory”, „Kaszubszczyzna”, „Anna Łajming – pisarka kaszubska”, „Józef Chełmowski – artysta ludowy”, „Patron Brus – błogostawiony ks. Józef Jankowski”, „Twórczość pisarska młodzieży ZSZ” itp.

Mamy wiele referatów, wierszy i innych materiałów związanych z różnymi uroczystościami szkoły. Poszczególne teczki o nazwach „Apele szkolne – książka regionalna”, „Konkursy szkolne”, „Konkursy pozaszkolne – proza i poezja ka-

szubska”, „ZSZ w Brusach w mediach”, „Gazetki szkolne i wystawy” doskonale dokumentują tę kaszubską działalność popularyzatorską naszej placówki.

Niewiele jest kaset wideo z naszego regionu. Możemy się pochwalić jedynie kasetami nagranyymi z uroczystości szkolnych, np. z nadania imienia szkole, czy z połowinek.

Są też kroniki sportu i biblioteki, które dokumentują działalność szkoły.

Kaszubskie źródła piśmiennicze są odpowiednio opracowane. Posiadają swoje katalogi wydawnictw zwartych, ciągłych (czasopism regionalnych) zbiorów audiowizualnych, specjalnych, co zdecydowanie ułatwia pracę nauczycielowi bibliotekarzowi i oszczędza czas użytkownikowi, pasjonatowi, czy badaczowi własnych dziejów rodzinnych.

Cały warsztat informacyjno-wyszukiwawczy – aparat katalogowy jest na bieżąco prowadzony a kartoteki uzupełniane.

Udogodnieniem dla biblioteki jest dostęp do kserografu i komputera, dzięki któremu powstaje wiele dzieł prozatorskich, wierszy, komunikatów, materiałów na apele i inne uroczystości szkolne i biblioteczne.

Rzadkością na razie w bibliotece (szczupłość miejsca) są zbiory niepiśmiennicze – fajans, porcelana, wyroby w drewnie, hafciarstwo.

Cenną formą promocji piśmiennictwa kaszubsko-pomorskiego są wizyty w Miejskiej Bibliotece Publicznej i Młodzieżowym Domu Kultury w Brusach.

Częstą formą popularyzacji „Pomeraników” są też lekcje prowadzone u twórcy ludowego – malarza i rzeźbiarza – Józefa Chełmowskiego w Brusach-Jagliach, czy spotkania z wybitnymi ludźmi regionu.

Indywidualizacja pracy z czytelnikiem ma miejsce podczas przygotowywania do konkursów regionalnych, zadań lektorskich i różnych spotkań, w tym religijnych, tzn. przeżywania wiary: *Biblia* po kaszubsku w tłumaczeniu Eugeniusza Gołąbka, pieśni kościelne, kaszubski katechizm i inne utwory wskazują na rozwój tego typu literatury.

Natomiast na linii materii organizowane są zajęcia w zagrodzie J. Chełmowskiego. Jest to okazja do poznawania różnych technologii wyrobu mebli i poznanie techniki dłubania w drewnie. Grupy stolarzy przysposabia się do wykonywania różnych modeli mebli z drewna czy innych akcesoriów. Nauczyciel – technolog drewna tłumaczy zawilości i prawidłą modelowe, przy okazji uwy-puklając piękno tych rzeczy. Pomaga mu w tym artysta, polonista, a również bibliotekarz ma tu

swoje 5 minut. Każdy z nich przekazuje pewną wiedzę, piękno i miłość do małej ojczyzny w sposób obrazowy i w miarę pełny.

Ważne w tym wszystkim jest nie tylko poznanie i promowanie krainy przodków, ale kształtowanie własnej tożsamości, czyli związków z regionem kaszubskim. Poczucie narodowe – bycia Kaszubem wiąże się bowiem z kształtowaniem własnej wartości poprzez otwieranie nowych

przestrzeni. A przyczynkiem do tych procesów jest dorobek zdeponowany w naszej księżnicy szkolnej i zarażanie bakcyllami przeszłości nie tylko naszej wielkiej ojczyzny, ale i najbliższego świata.

JANINA GŁOMSKA
nauczyciel bibliotekarz dyplomowany
ekspert ds. awansu nauczyciela



Z WARSZTATU METODYKA

Komputeryzacja biblioteki w programie Biblioteka Szkolna MOL

W świetle nowych zadań wynikających z reformy szkolnictwa jako zadanie priorytetowe należy traktować komputeryzację bibliotek szkolnych. Komputeryzacja jest procesem długotrwałym i wymaga od bibliotekarza ogromnego wkładu pracy. Coraz powszechniejsza automatyzacja zbiorów bibliotecznych daje czytelnikom zupełnie nowe i niemal nieograniczone możliwości wyszukiwawcze. Jednocześnie nakłada to na bibliotekarzy obowiązek wszechstronnego i jednoznacznego opracowania rzeczowego opisywanych dokumentów.

Korzyści płynące z komputeryzacji biblioteki:

- czyni pracę bibliotekarza łatwiejszą i wygodniejszą,
- pomaga we wszystkich najważniejszych czynnościach – w prowadzeniu ksiąg inwentarzowych, katalogów, zestawień bibliograficznych, w sporządzaniu statystyk i w rejestracji czytelników oraz wypożyczeń,
- umożliwia tworzenie i drukowanie protokołu nabytków oraz ubytków,
- umożliwia drukowanie wykresów czytelnictwa lub struktury zbiorów,
- wszystkie dokumenty opracowane są jednocześnie,
- na podstawie raz wprowadzonej informacji o dokumencie, program utworzy wszystkie karty katalogowe, wpis w księdze inwentarzowej a także elektroniczną kartę danego dokumentu np. książki lub innych dokumentów,
- na podstawie raz wprowadzonej informacji o czytelniku (dane osobowe), program automatycznie utworzy rejestr w układzie alfabetycznym, umożliwiając wypożyczenia i zwroty a także utworzy kartę analityczną czytelnika,
- ułatwia prowadzenie akcesji czasopism,

- ułatwia i przyspiesza wszelkie poszukiwania katalogowe,
- umożliwia i ułatwia tworzenie i drukowanie zestawień tematycznych,
- dzięki takiej opcji jak *Modyfikacja* i *Kasowanie* program ułatwia korektę wszelkich pomyłek, błędów lub uzupełnień opisów.

ETAPY KOMPUTERYZACJI

I. Czynności wstępne

1. Przeprowadzenie szczegółowej inwentaryzacji.

2. Zakup potrzebnego sprzętu:

- a) system komputerowy (może być używany lub nowy) oraz odpowiedni program adekwatny do potrzeb danej biblioteki,
- b) zakup czytnika i kodów (można zakupić po utworzeniu bazy danych).

3. Metody pracy podczas wprowadzania do komputerowej bazy danych zbiorów biblioteki. Zanim bibliotekarz rozpocznie działania mające na celu wprowadzanie do bazy danych programu zbiorów powinien zastanowić się nad metodą i sposobem realizacji.

Istotne przy opracowaniu strategii działania są następujące kwestie:

- a) wielkość księgozbioru – wpływa na czas trwania wprowadzania do komputerowej bazy danych,
- b) czas pracy przy komputerze – jaki czas bibliotekarz może poświęcić na systematyczne wprowadzanie do komputerowej bazy danych,
- c) nastawienie bibliotekarza na efekt końcowy:

- zamierza szybko skomputeryzować bibliotekę, a następnie ewentualnie uzupełniać bazę danych,
- działa wolno, bardzo dokładnie, stosuje szczegółowy opis.

Bibliotekarz podczas opracowywania zbiorów na widniejącym na ekranie formularzu ma do wyboru stosowanie:

a) opisu skróconego:

- bardzo szybkie tempo pracy,
- jednocześnie tworzenie katalogu tytułowego alfabetycznego,
- brak katalogu przedmiotowego,
- zmusza do późniejszego uzupełniania (modyfikacja opisu);

b) opisu pełnego:

- wolniejsze tempo pracy,
- jednocześnie tworzenie wszystkich katalogów,
- daje pełną informację o zbiorach,
- nie wymaga uzupełnienia.

II. Tworzenie bazy danych

1. Ustawienie parametrów systemu jest bardzo istotną czynnością, od której powinniśmy rozpocząć działania. Wykonujemy tę czynność przed przystąpieniem do komputeryzacji, ewentualne modyfikacje są bardzo utrudnione. Szczegółowe informacje znajdują się w *Instrukcji*.

2. Opracowanie zbiorów. Polega na wprowadzaniu na wyświetlonym formularzu (opcja *Opracowanie*) odpowiednich informacji, stosując szczegółowy lub skrócony opis. Po jego wypełnieniu i zatwierdzeniu *Ctrl + Enter*, program automatycznie tworzy do opracowywanej pozycji odpowiedni zapis w książce inwentarzowej oraz opisy do wszystkich katalogów.

Każdą księgę inwentarzową opracowuje się oddzielnie (opracowanie retrospektywne), stosując przy numerze inwentarzowym odpowiedni wyróżnik literowy (zgodny z podanym w opcji *Inne/System/Parametry*).

W przypadku opracowania zbiorów zakupionych przed 1.01.1995 r. (przed ustawą o denominacji) cena musi być wyrażona w „starych złotych”, nie należy przeliczać je na nowe złotówki. Aby cena mogła być wyrażona w starych złotych, data wpisu musi pochodzić z okresu przed 1.01.1995 r. Program po otwarciu formularza opisu dokumentu proponuje datę aktualną, datę musimy wówczas każdorazowo zmienić. Prosty sposobem zmiany daty jest zmiana aktualnej cyfry roku na 1994.

W celu sprawdzenia poprawności wpisów cen podczas wprowadzania zbiorów można stosować obliczanie strony w opcji *Gromadzenie/Księga inwentarzowa/Obliczanie wartości* (wybieramy zakres numerów inwentarzowych).

Jednocześnie wszystkie pozyskane nabytki należy opracowywać w komputerowej bazie danych stosując szczegółowy opis.

Klasyfikując zbiory możemy sami wpisywać odpowiednie symbole UKD i adekwatnie do opra-

cowywanej pozycji budować słowa kluczowe, z których tworzony jest automatycznie katalog przedmiotowy. Możemy także zakupić *Słownik haseł wzorcowych dla bibliotek szkolnych* autorstwa Elżbiety Sobiborowicz-Janickiej, który w znacznym stopniu usprawni pracę. Właściwe wykorzystanie słownika wiąże się z opracowywaniem książek w systemie komputerowym Biblioteka Szkolna – MOL. Pracę należy rozpocząć od importu słownika do systemu, korzystając z opcji: *Opracowanie/Hasła wzorcowe/Księgozbiór/Import*. Importujemy od razu cały słownik, który może być dopisany do już istniejącego, ale jeżeli zdecydowaliśmy się na zakup słownika wzorcowego, lepiej skasować poprzedni, a w jego miejsce wpisać słownik importowany.

Indeks haseł zawiera hasła właściwe i odrzucone, ułatwiając w ten sposób klasyfikującemu dotarcie do odpowiedniego terminu i jednocześnie zapobiegając utworzeniu zbyt wielu określeń synonimicznych. Dodatkowo przy hasłach uwzględniono w postaci odsyłaczy uzupełniających terminy pokrewne z danej dziedziny wiedzy. Każde hasło właściwe powiązane jest z odpowiednim symbolem UKD, który przy komputerowym opracowywaniu książek, podczas wyboru hasła ze słownika, zostaje wpisany automatycznie. Zwalnia to bibliotekarza z konieczności zaglądania do UKD podczas klasyfikacji zbiorów.

3. Rejestr ubytków.

Rejestry ubytków są prowadzone oddzielnie do każdej książki inwentarzowej. Program oferuje dwa rozwiązania:

- kontynuację rejestru prowadzonego dotychczas na papierze,
- opracowanie w programie rejestru ubytków prowadzonego dotychczas na papierze.

Wybór pomiędzy kontynuacją rejestru a opracowaniem go zależy od stanu ewidencji zbiorów danej biblioteki. Jeżeli rejestr ubytków zawiera bardzo dużo pozycji (np. kilkadziesiąt tysięcy), to bibliotekarz jest wręcz zmuszony do opcji kontynuacji rejestru. Jeśli ubytków natomiast jest mało to korzystniej jest wprowadzić stare ubytki do rejestru komputerowego.

Jeśli zdecydujemy się na kontynuację rejestru, w celu zapewnienia ciągłości numeracji obu rejestrów: pierwszego, prowadzonego przed wdrożeniem programu komputerowego i drugiego prowadzonego przez program MOL, należy w parametrach systemu podać ostatni numer ubytku i jest on wówczas kontynuacją rejestru prowadzonego dotychczas na papierze. Dla każdej książki inwentarzowej ustalamy oddzielnie wartość tego parametru. Przy tworzeniu bazy danych należy się zastanowić czy wprowadzać ubytki ujęte w tradycyjnym rejestrze papierowym, czy skorzystać z możliwości podania ostatniego numeru

ubytku. Należy pamiętać o tym, że jeśli zdecydujemy się nie wprowadzać tradycyjnego rejestru i wprowadzimy ostatni numer ubytku, program nigdy nie będzie automatycznie obliczał i podawał faktycznej wartości księgowej w zakresie numerów inwentarzowych, w obrębie którego są ubytki, które nie zostały wprowadzone. Ten sposób będzie wymagał od bibliotekarza ingerencji w niektóre obliczenia.

Jeżeli zdecydujemy się na wprowadzenie do komputerowej bazy danych rejestru ubytków wprowadzonego dotychczas na papierze, to stosujemy opis maksymalnie uproszczony, ponieważ chodzi jedynie o uzyskanie spójności obliczeń. Przenosząc pozycję do rejestru ubytków używamy opcji *Kasowanie/Ubytek*. Opis pozycji jest usuwany ze wszystkich katalogów, pozostaje natomiast w księdze inwentarzowej z zaznaczeniem nadanego tej pozycji numeru ubytku. Wprowadzanie pozycji do rejestru ubytków odbywa się następująco:

- *Kasowanie/Ubytek*,
- po wyświetleniu listy numerów inwentarzowych wpisujemy numer ubytkowanej pozycji i zatwierdzamy *Enter*,
- podajemy odpowiednie informacje na wyświetlonym oknie dialogowym – datę wpisu (program proponuje aktualną) oraz rodzaj ubytku (mamy możliwość wyboru jednego spośród pięciu),
- zatwierdzenie.

Istnieje także możliwość usuwania pozycji omyłkowo wprowadzonej do rejestru a także jej modyfikowania. Usuwanie pozycji z rejestru ubytków dotyczy tylko ostatnio wprowadzonej. Pozycję wcześniej wprowadzoną można także usunąć, ale wtedy należy usunąć wszystkie ubytki późniejsze, kolejno od najwyższego numeru. Kasowanie błędnej pozycji odbywa się w opcji *Opracowanie/Kasowanie/Pelne* oraz należy podać odpowiedni numer inwentarzowy (nie ubytku!). Pozycję skasowaną należy wprowadzić ponownie do komputerowej bazy danych, gdyż w przeciwnym razie wystąpi brak numeru inwentarzowego i niezgodność obliczeń stanu księgozbioru. W rejestrze ubytków można modyfikować wszystkie informacje z wyjątkiem numeru inwentarzowego, numeru ubytku. Wykonujemy tę czynność w opcji *Gromadzenie/Ubytki/Prezentacja*, następnie ustawiamy kursor na odpowiedniej pozycji i naciskamy *Enter*. Możemy wówczas dokonywać zmiany rodzaju ubytku i datę ubytkowania. Jeżeli chcemy zmienić inne informacje takie jak autor, tytuł, rodzaj książki, wykonujemy to w opcji *Opracowanie/Książki/Modyfikacje*.

4. Tworzenie w komputerowej bazie danych rejestru czytelników.

Tworzenie rejestru czytelników odbywa się w opcji *Udostępnianie/Rejestr Czytelników/*

Uczniowie lub Nauczyciele, następnie zatwierdzamy klawiszem *Enter*; po czym naciskając *Insert* program, wyświetla się formularz do wypełnienia. Zatwierdzamy dane każdego czytelnika naciskając *Ctrl + Enter*. Program utworzy automatycznie w opcji *Wypożyczenia/Zwroty* rejestr w układzie alfabetycznym umożliwiając wypożyczenia i zwroty, a także utworzy kartę analityczną czytelnika.

5. Uzupełnianie bazy danych.

● Uzupełnienie opisów. W przypadku stosowania opisów skróconych należy opis rozszerzyć do szczegółowego, program automatycznie utworzy karty do katalogu przedmiotowy oraz UKD.

● Opracowanie czasopism. Czasopisma można opracowywać na samym końcu w opcji *Opracowanie/Czasopisma*, ponieważ nie są ujęte w księgach inwentarzowych. Następnie numery opracowanych czasopism wprowadzamy wybierając *Gromadzenie/Karty akcesji*.

● Tworzenie kartoteki zagadnieniowej jest procesem długotrwałym i systematycznym. Tworzymy poszczególne opisy wybierając opcję *Opracowanie/Kartoteka/Tworzenie opisu* – wybieramy odpowiedni rodzaj.

Jeżeli bibliotekarz zdecyduje się na zakup czytelnika i kodów kreskowych to należy na każdym dokumencie bibliotecznym ujętym w księgach inwentarzowych umieścić naklejkę oraz wprowadzić jej kod kreskowy. Wprowadzanie kodów kreskowych wykonujemy:

- w trakcie opracowywania pozycji na wyświetlonym formularzu w polu *Kod kreskowy*,
- po opracowaniu dokumentu w opcji *Gromadzenie/Kody Kreskowe/Nadawanie*.

Należy także odpowiednio przygotować karty biblioteczne, czyli wypisać imię i nazwisko czytelnika oraz wprowadzić kod kreskowy do komputerowej bazy danych w opcji *Udostępnianie/Rejestr Czytelników/Uczniowie lub Nauczyciele*. Następnie kartę biblioteczną powinno się zalaminować, aby nie uległa zniszczeniu.

Podczas pracy, należy pamiętać o codziennej ochronie bazy danych i wykonywaniu archiwizacji na dysku twardym oraz dyskietkach.

Może wystąpić taka sytuacja iż program będzie wykonywał w sposób nieprawidłowy pewną opcję, np. przy wydruku książki inwentarzowej lub kart katalogowych itp. Taka sytuacja ma miejsce wówczas, gdy dochodzi do niezgodności, braku korelacji programu ze sprzętem komputerowym, a zwłaszcza z drukarką. Rozwiązaniem tego problemu może okazać się standaryzacja wydruku, czyli zainstalowanie aktualizacji programu oferowanej przez firmę Vulcan.

ROMANA BULANDA-FRĄCZKIEWICZ

Hans Christian Andersen (1805-1875)

Życie i twórczość

1. Andersen – baśń wobec świata: materiały z sesji literackiej, [red. tekstów Maryla Hempowicz]. Gdańsk: Nadbałtyckie Centrum Kultury, 1997. 89 s.
2. Andersen Hans Christian: **Baśń mojego życia: autobiografia**. Łódź: Wydaw. Ravi, 2003. 220 s.
3. Bożek Renata: **Czego pragnie mała syrena**. „Czas Kulturalny” 2004 nr 1 s. 18-24.
4. Cywińska-Dziekańska Marta: **Sennik „przerażony” : w stronę Andersena**. „Albo, albo” 2002 z. 4 s. 127-131.
5. Gudek Edyta, Sałława Aneta: **Noc w bibliotece**. „Guliwer” 2004 nr 2 s. 120-123.
6. Kuivasmaki Ritta: **Nordycki kwartet baśniowy**. „Guliwer” 2004 nr 4 s. 5-12.
7. Kurkiewicz Juliusz: **Baśnie z cieniem**. „Polityka” 2005 nr 12 s. 68-70.
8. Łaskiewicz Maria: **Królowa śniegu**. „Kresy” 1996 nr 2 s. 256-257.
9. Maar Michael: **Pośmiertne życie Andersena**. „Kresy” 1999 nr 1 s. 5-11.
10. Niedziela Stanisława: **Światło z książek**. „Guliwer” 2004 nr 2 s. 120-123.
11. Niedziela Stanisława: **W dzień urodzin Andersena**. „Guliwer” 1998 nr 5 s. 55-57.
12. Olech Joanna: **Głupi Jaś czy mądry Hans?** „Tygodnik Powszechny” 2004 nr 33 s. 13.
13. Piasecka Wioletta: **W poszukiwaniu szczęścia: baśniowa biografia Hansa Christiana Andersena**. Elbląg: Wydaw. Drodz, 2004. 32 s.
14. Sikucińska Dorota: **O baśniach Andersen**. „Życie Szkoły” 2003 nr 3 s. 151-156.
15. Stępień Krystyna: **Międzynarodowy Rok Hansa Christiana Andersena**. „Poradnik Bibliotekarza” 2005 nr 3 s. 31-32.
16. Szargot Maciej: **„Cień” wśród cieni**. „Literatura na świecie” 2000 nr 10/11 s. 424-432.
17. Świdorski Bronisław: **Baśń o Andersenie**. „Rzeczpospolita” 2004 nr 32 s. A10-A12.
18. Świdorski Bronisław: **Tłumacz komentuje „Cień” Andersena**. „Literatura na świecie” 2000 nr 10/11 s. 433-434.
19. Tylicka Barbara: **Dziewczynka z zapalnikami**. „Guliwer” 1996 nr 6 s. 57-58.
20. Walczewska-Klimczak Grażyna: **Czy Andersen lubił szpinak?** „Guliwer” 2000 nr 3 s. 65-73.
21. Włosek Maria: **Życie i twórczość Hansa Christiana Andersena: scenariusz przedstawienia**. „Poradnik Bibliotekarza” 2005 nr 1 s. 35-38.
22. Wulischmiager Jackie: **Andersen: życie baśniopisarza**. Warszawa: Wydaw. WAB, 2005. (promocja książki 21.04.2005 r.)
23. Ziółkowska-Sobecka Marta: **Trudne baśnie: „Brzydkie kaczątko” Hansa Christiana Andersena**. „Życie Szkoły” 1995 nr 6 s. 139-143.
24. Ziółkowska-Sobecka Marta: **Hans Christian Andersen**. „Guliwer” 2002 nr 2 s. 59-60.
25. Ziółkowska-Sobecka Marta: **Hans Christian Andersen**. „Nowe Książki” 2002 nr 3 s. 36.
26. Ziółkowska-Sobecka Marta: **Hans Christian Andersen**. Warszawa: Wydaw. WSP TWP, 2001. 115 s.

KRYSTYNA STĘPIEŃ

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Pruszkowie

Impresjonści

Lekcja biblioteczna dla szkół średnich

Cele:

1. Pogłębienie wiadomości o impresjonizmie francuskim.
2. Kształtowanie umiejętności kojarzeniamalarzy z obrazami.
3. Budzenie zainteresowania dziełami impresjonistów.
4. Zdobycie umiejętności wyszukiwania potrzebnych informacji w książkach, analizy tekstu i przekształcenia go w notatkę.

Plan lekcji:

- Podanie tematu i uświadomienie uczniom celów lekcji.
- Praca w zespołach 2-3 osobowych. Uczniowie przygotowują odpowiedzi na pytania podane na kartkach.
- Zreferowanie przez członków grup wyników pracy.
- Sporządzenie opisu bibliograficznego książki i fragmentu książki.

- Ocena pracy uczniów i podsumowanie lekcji.

Pomoce dydaktyczne:

- Albumy i tablice z opisem bibliograficznym książki i fragmentu książki.

1. Którzy malarze byli prekursorami impresjonizmu? Jaki był ich wkład w rozwój impresjonizmu francuskiego?

Odp. *Rozpoznawanie stylów: podręcznik malarstwa*. Łódź 1998.

2. Scharakteryzuj malarstwo impresjonizmu. Jakimi barwami impresjoniści wyrażali koloryt świata? Jakie nowe współczesne tematy wraz z impresjonizmem przedostały się do sal wystawowych?

Odp. Patricia Frida R. Carrassat, Isabelle Marcadè: *Style i kierunki w malarstwie: leksykon wydawnictwa Larousse*. Warszawa 1999.

3. Jaki wpływ na malarstwo miało poznanie natury światła? Na czym polega zmiana sposobu percepcji dzieł impresjonistów?

Odp. Jerzy Wrotkowski: *Dzieła, style, epoki: architektura, rzeźba, malarstwo, muzyka w popularnym zarysie*. Gdynia 1992.

4. Dlaczego w okresie impresjonizmu narodziło się hasło „sztuka dla sztuki”? Co odróżnia impresjonistów od innych malarzy? Na czym polega technika dywizjonistyczna?

Odp. *Przewodnik po sztuce*. Pod red. Sandra Sproccatego. Wyd 2. Warszawa 1997.

5. Który obraz Claude Moneta dał początek impresjonizmowi? Co przedstawia ten obraz?

Odp. Edmund Swinglehurst: *Monet: życie i twórczość*. Warszawa 1995.

6. Jak doszło do powstania cykli obrazów Moneta? Omów każdy z nich?

Odp. Thomas Denis: *Świat Moneta*. Warszawa 1996.

7. Które dzieła stworzyli Edouard Manet i Claude Monet w miejscowościach letniskowych, położonych nad Sekwaną? Jaki wpływ na Maneta wywarła wspólna praca z Renoirem?

Odp. Zdzisław Kępiński: *Impresjonizm*. Rozdz. Epoka Argenteuil. Warszawa 1986.

8. Omów układy kompozycyjne obrazów „Śniadanie na trawie”, „Olimpia” i „Balkon”. Jakie były ich artystyczne pierwowzory?

Odp. Maria Poprzęcka: *Manet i impresjoniści*. [W:] *Sztuka świata*. T. 8.

9. Co ukazują obrazy Edouarda Maneta: „Śniadanie w pracowni”, „Śliwka”, „U ojca Lathuille'a” i „Bar w Folies-Bergère”?

Odp. Nathaniel Harris: *Manet: życie i twórczość*. Warszawa 1995.

10. Co sądził Pierre Auguste Renoir o malarzach, z którymi spotkał się w pracowni Gleyre'a? Przedstaw zalety malarstwa Renoira na przykładzie portretów kobiet i aktu „Naga”.

Odp. *Pierre Auguste Renoir*. Warszawa 1985.

11. Jaka tematyka dominowała w twórczości Edgara Degasa? Na czym polega indywidualny styl artysty? Opowiedz o obrazach „Jeźdźcy przed trybunami”, „Próba baletu w sali Opery”, „Absynt”, „Kąpiel w miednicy”.

Odp. Douglas Mannering: *Degas, życie i twórczość*. Warszawa 1995.

12. Jak oceniano malarstwo Pissarra na tle grupy impresjonistów. Którzy artyści wywarli wpływ na twórczość Camille Pissarro i na czym ten wpływ polegał? Jaką techniką zostały namalowane obrazy „Brzegi Marny w Chennèvières”, „Kobieta kopiąca w sadzie”, „Matka i dziecko w ogrodzie”, „Bulwar Montmartre w popołudniowym słońcu”?

Odp. Linda Docser: *Pissarro: życie i twórczość*. Warszawa 1997.

13. Scharakteryzuj malarstwo Alfreda Sisleya i Berthe Morisot? Które motywy przyrody dominowały w obrazach Alfreda Sisleya? W czym przejawiał się własny styl Berthe Morisot?

Odp. Francesco Salvi: *Wielcy mistrzowie impresjoniści*. Łódź 1995.

14. Jaki wpływ na historię malarstwa wywarł nowy kierunek artystyczny? Przedstaw rozwój grupy impresjonistów i podstawowe teorie impresjonistyczne.

Odp. *Impresjonizm: podręcznik malarstwa*. Łódź 1996.

BIBLIOGRAFIA

1. Anderson Janic: *Renoir: życie i twórczość*. Warszawa 1995.

2. Brodzka Natalia: *Pierre Auguste Renoir*. Warszawa 1985.

3. Docser Linda: *Pissarro; życie i twórczość*. Warszawa 1997.

4. Frida R. Carrassat Patricia, Marcadè Isabelle: *Style i kierunki w malarstwie: leksykon wydawnictwa Larousse*. Warszawa 1999.

5. Harris Nathaniel: *Manet: życie i twórczość*. Warszawa 1995.

6. *Impresjonizm: podręcznik malarstwa*. [chronologia, kamienie milowe, artyści: dzieła sztuki, charakterystyki, tematy]. Łódź 1998.

7. Kępiński Zdzisław: *Impresjonizm*. [Wyd. 3]. Warszawa 1986.

8. Mannering Douglas: *Degas: życie i twórczość*. Warszawa 1995.

9. *Przewodnik po sztuce*: [artyści i ich dzieła, style i kierunki od XIV w. do współczesności] / pod red. Sandra Sproccatego. Wyd. 2. Warszawa 1997.

10. *Rozpoznawanie stylów: podręcznik malarstwa*: [od prehistorii do dzisiejszych czasów: wielkie szkoły malarstwa zachodniego]. Łódź 1998.

11. Salvi Francesco: *Wielcy mistrzowie impresjoniści: początki nowoczesnego malarstwa*. Łódź 1995.

12. Swinglehurst Edmund: *Monet: życie i twórczość*. Warszawa 1995.

13. *Sztuka świata*. T. 8. Warszawa, 1994.

14. Thomas Denis: *Świat Moneta*. Warszawa 1996.

15. Wrotkowski Jerzy: *Dzieła, style, epoki: architektura, rzeźba, malarstwo, muzyka w popularnym zarysie*. Gdynia 1992.

JOLANTA BŁASZCZYK

Zespół Szkół Ogólnokształcących w Ozorkowie

JADWIGA GRANOSIK

Miejska Biblioteka Publiczna w Ozorkowie

Krajowy Zjazd Delegatów SBP

● 4-5.06.2005 r. odbył się w Warszawie - w Bibliotece Narodowej - Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Zjazd dokonał oceny pracy SBP w latach 2001-2005 oraz wybrał nowe władze SBP na kadencję 2005-2009. Przyjęto „Program działania SBP na lata 2005-2009”. Zjazdowi towarzyszyła konferencja pt. „Digitalizacja zbiorów bibliotecznych” (3-4.06.2005 r.). 4.06. odbyły się wybory przewodniczącego SBP. Na 80 delegatów uprawnionych do głosowania oddano 77 głosów ważnych. 77 delegatów głosowało na Elżbietę Stefańczyk - dotychczasowego sekretarza generalnego SBP. Gratulujemy nowej przewodniczącej. Szczegół o obradach Zjazdu i Konferencji w następnych numerach „Poradnika”.

Kodeks etyki bibliotekarza i pracownika informacji dostępny już dla bibliotekarzy



● W maju br. ukazał się drukim *Kodeks etyki bibliotekarza i pracownika informacji* (Warszawa: Wydaw. SBP, 2005). Jest to zbiór zasad normujących działalność zawodową każdego bibliotekarza i pracownika informacji naukowej w ich codziennej pracy. Podstawowe zasady ujęte są w trzech częściach: 1) zasady o charakterze

ogólnym, 2) normy określające odpowiedzialność zawodu wobec społeczeństwa, użytkowników bibliotek i informacji, zasobów bibliotecznych i informacyjnych, własnego środowiska zawodowego oraz pracodawców i macierzystych instytucji i 3) zobowiązania dotyczące popularyzacji etyki zawodowej i jej przestrzegania. Mając *Kodeks etyki* możemy pracować lepiej, z poczuciem zawodowej tożsamości.

Wystawa książek, których nikt nie przeczytał

● Kielecka biblioteka publiczna przy ul. Pocięzki 17 wpadła na pomysł zorganizowania w maju br. wystawy książek, których nikt przez kilkadziesiąt lat nie przeczytał. Takich pozycji jest w bibliotece 140. Książki zostały podzielone na 4 grupy: prace dotyczące ideologii i polityki, książki popularnonaukowe, dokumenty życia społecznego (instrukcje obsługi, programy polityczne), literatura piękna (głównie poezja poświęcona przywódcom). Książki eksponowane na wystawie pochodzą zazwyczaj z lat 40. i 50., w tym bowiem okresie biblioteki musiały kupować pozycje o określonej tematyce. Na wystawie można spotkać takie tytuły jak: *Ze wspomnień stachanowca* K. Jankina, *15 lat za kierownicą kombajna* K. Borin (Warszawa 1951), *Wiersze o Stalinie*, *Uprawa machorki* i in. Tę wystawę z pewnością warto zobaczyć, (wg. „Metro” z dn. 9.05.2005 r.).

Muzeum rzeczy znalezionych w książkach

● W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dąbrowie Górniczej rozpoczęło działalność pierwsze w Polsce Muzeum rzeczy znalezionych w książkach. Ekspонатami tego muzeum są rzeczy, które bibliotekarze znaleźli w książkach: np. herbata ekspresowa, wkładki higieniczne, widokówki, zdjęcia z wakacji i rodzinnych uroczystości, papier toaletowy, kupony totolotka, bilety, rachunki, notatki osobiste, legitymacje, świadectwa, recepty oraz pieniądze. Pomysłowość czytelników biblioteki w Dąbrowie Górniczej jest ogromna, ww. rzeczy służą im jako zakładki do książki. Bibliotekarze liczą na stopniowy wzrost zbiorów muzycznych. Ekspozycja mieści się w dziale książki obcojęzycznej i zbiorów specjalnych MBP.

Jubileusz MBP w Gdyni

● Miejska Biblioteka Publiczna w Gdyni liczy już 70 lat. Uroczysty jubileusz obchodziła 27 kwietnia br. Obchody miały miejsce w Morskim Instytucie Rybackim w Gdyni i były połączone z Dniem Bibliotekarza. W spotkaniu uczestniczyło ok. 260 zaproszonych gości: bibliotekarzy z trójmiasta i pobliskich miast, przedstawiciele władz miasta, instytucji kultury trójmiasta, uczelni wyższych. Z okazji jubileuszu gdyńska biblioteka otrzymała medal „Bibliotheca Magna Percennisque” za wybitne zasługi dla bibliotekarstwa, przyznany przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Straty Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi

● Awaria wodociągowa była przyczyną zalania zbiorów Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi w pierwszych dniach maja br. Pracownicy przystąpili do natychmiastowego ratowania zbiorów, dokumentów, sprzętu. Niestety wiele woluminów zostało zniszczonych, a pomieszczenia nadają się tylko do gruntownego remontu. Biblioteka została zamknięta dla czytelników do czasu naprawienia szkód.

CEBID uprawniony do uznawania kwalifikacji bibliotekarskich nabytych w krajach Unii Europejskiej

● Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Warszawie, na mocy Rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 7.04.2005 r., zostało upoważnione do uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej lub państwach członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stron umowy O Europejskim Obszarze Gospodarczym - kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych: 1) bibliotekarza, 2) bibliotekarza, pracownika dokumentacji i informacji naukowej (Dz.U. 2005 Nr 74 poz. 655).

Folia samoprzylepna do oprawy książek

Wymiar rolki	Cena brutto
24cm x 25m	80,00 zł
26cm x 25m	86,00 zł
28cm x 25m	91,00 zł
30cm x 25m	96,00 zł
35cm x 25m	110,00 zł
40cm x 25m	125,00 zł
45cm x 25m	139,00 zł

Folia jest bezbarwna i samoprzylepna na całej powierzchni.
Grubość folii wynosi 80 mikronów.

Zamówienia realizujemy drogą wysyłkową.

NASZ ADRES: Danteks, ul. Szeherazady 32, 60-195 Poznań
tel/fax: 0-61 861 88 31, afrackowiak@post.pl

Koszty przesyłki ponosi firma Danteks

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Sylwia Błaszczyk, Wiesława Borkowska-Nichthauser, Andrzej Kempa, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Robert Miszczuk, Anna Skubisz, Barbara Stępniewska

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. (22) 822-43-49 wew. 18, 0505-078-945; e-mail: wydawnictwo_cbid@wp.pl; cbid@supermedia.pl; chruscinskaj@o2.pl
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabo@wp.pl
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96
Projekt graficzny okładki i piktogramów: Agata LIPNICKA
Honoraria autorskie: Małgorzata Konowrocka tel. (22) 825-54-25

Współpracują z redakcją: Lucjan Biliński, Grażyna Bilka, Lidia Błaszczyk, Ewa Gruda, Małgorzata Kisilowska, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
Konto SBP: Millennium 701160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład: 6500 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA” I „BIBLIOTEKARZA”

„RUCH” S.A

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na II kwartał 2005 r. wynosi 27 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- **Adres do korespondencji:** „RUCH” S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
 - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
 - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
 - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
 - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
 - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
 - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: 825-53-49, e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

Cena zł 9,00 (w tym VAT 0%)



**DO WSZYSTKICH TYCH,
KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONALĄ**



Życzymy Wam sukcesów w nauce

Pamiętajcie o tym, że **WYDAWNICTWO SBP** jest dla Was. Publikujemy większość literatury Wam potrzebnej. Autorami tych książek są sprawdzeni praktycy, dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilkanaście pozycji książkowych. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

POLECAMY NASZE CZASOPISMA

Znajdziecie w nich wszystko co aktualne i najważniejsze
w bibliotekarstwie i informacji naukowej

BIBLIOTEKARZ. Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez SBP oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA. Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez SBP.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ. Od 1993 r. czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz SBP, jako półrocznik.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY. Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawane wyłącznie przez SBP. Kwartalnik.

EBIB. Elektroniczna BIBlioteka i Biuletyn EBIB. Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2001 r.

Adresy: <http://ebib.oss.wroc.pl>; ebib.redakcja@oss.wroc.pl

KAŻDĄ KSIĄŻKĘ NASZEGO WYDAWNICTWA możesz zamówić:

Pisemnie: Dział Promocji i Kolportażu
02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213
Telefonicznie: (0-prefiks - 22) 825-50-24; 608-28-26
Faks: (0-prefiks - 22) 825-53-49
E-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

Oferujemy Państwu także sprzedaż odręczną w dwóch punktach: w Wydawnictwie SBP – Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu – Al. Niepodległości 213. Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim, a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*.

**KUPUJCIE U NAS! BEZ NASZYCH KSIĄŻEK
ŚWIAT BIBLIOTEKARSKI BYŁBY UBOŻSZY**